Nr. 64. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 12 Marca 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f.	54 Mk — f.	18 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 19. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników **S. Sokolowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 70 fen.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Gebetha i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyca, ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokolowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Sosnyński. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru **niedzielnego i świątecznego** oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako abonowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya we Włoszech.

Kraków, 11 marca.

Ostatnie wielkie strajki i wystąpienia rewolucyjne proletaryatu w Genui, Medyolanie i innych miastach północno i środkowo-włoskich udało się rządowi stłumić. Ale na laurach spoczywać on mimo to nie może. Włochy weszły bowiem w stadyum głębokiego wrzenia społecznego, które nie musi, ale może z łatwością przeistoczyć się w rewolucyę socyalną.

Z pośród wszystkich społeczeństw zachodnio-europejskich Włochy objawiły największą chłonność na idee bolszewickie. Tamtejsi socyaliści w trzech czwartych opowiedzieli się po stronie moskiewskiego komunizmu. Przy ostatnich wyborach uznanie sowietów było przez nich wystawione jawnie, jako hasło wyborcze. I podczas gdy we Francyi zbyt jawne przyznanie się do komunizmu ze strony niektórych grup socyalistycznych przyczyniło się bardzo znacznie do tej wielkiej klęski, którą socyaliści francuscy ponieśli przy wyborach, to we Włoszech hasła komunistyczne nietylko nie odstraszały, lecz przeciwnie, przyciągały wyborców pod sztandary, na których demonstracyjnie widniały symbole moskiewskiej republiki sowieckiej.

W rezultacie socyaliści i komuniści zdobyli w parlamencie włoskim najsilniejszą reprezentacyę, jaką kiedykolwiek dotąd w państwach zachodnio-europejskich posiadały socyalizm i idea przewrotu społecznego. Stupięćdziesięciu sześciu posłów socyalistycznych, w znacznej większości komunistów, zasiadło na Monte Citorio, jako najsilniejsza partya włoska, zadając sobie pytanie, co czynić dalej? Zgody co do odpowiedzi nie znaleziono dotąd. Większość uważa, że powinna spełnić przyrzeczenia, dane na ostatnim przedwyborczym kongresie w Bolonii i zaprowadzić rząd sowiecki we Włoszech. Jest to skrajny kierunek Bombacciego. Opiera się on na najsilniejszem współdziałaniu z sowietami moskiewskiemi i na niezachwianej wierze w ich wszechmoc. Program komunistów włoskich jest dziwnie prosty. Ponieważ, zdaniem ich, burżuazya skończyła swoją rolę i uruchomić produkcyi przemysłowej wśród żadnych okoliczności nie zdoła, przeto proletaryat powinien ująć dyktaturę, skomunizować produkcyę przemysłową, zsocyalizować rolnictwo, jednem słowem na drodze socyalizmu osiągnąć to, czego kapitalizm, zdaniem tych polityków, dokonać już nie jest w stanie.

Na zarzut przeciwników tego programu, że w razie komunizacyi produkcyi reszta świata kapitalistycznego odpowie blokadą Włoch, odcięciem dowozu węgla i żywności, co wtrąci kraj w przepaść anarchii i zagłady, niepoprawni optymiści komunistyczni odpowiadają, że w takim razie z pomocą pośpieszy komunistycznym Włochom komunistyczna Rosya, dostarczając im węgla i zboża. O to, czy Rosya sama posiada zboże i węgiel, i w jaki sposób potrafi dostarczyć tych artykułów towarzyszom włoskim, doktrynerzy komunizmu nie troszczą się wcale. Mimo jawnych niekonsekwencyj tego programu, ma on w socyalistycznej reprezentacyi parlamentarnej większość, która hołduje zasadzie, niedawno w mowie parlamentarnej sformułowanej przez Lazzariego, który powiedział: »Nie przyszliśmy tu, aby budować, lecz aby burzyć!«

Kierunkowi Bombacciego przeciwstawia się umiarkowany, ewolucyjny kierunek Turatiego, mający mniejszość w reprezentacyi parlamentarnej. Główne punkty programu Turatiego są następujące: Całkowita rewizya traktatów pokojowych w Wersalu i Saint Germain, sanacya finansów i gospodarstwa krajowego przez konfiskatę majątków, porobionych na wojnie, bardzo wysokie podatki majątkowe i spadkowe, przygotowanie socyalizacyi fabryk i rolnictwa.

Taki to »minimalistyczny« program walczy teraz z programem maksymalistycznym Bombacciego, który dąży do nadania Włochom konstytucyi sowieckiej i stoi na stanowisku, że socyaliści nie powinni nie tylko pomagać burżuazyi w jej usiłowaniach poprawienia stosunków, ale przeciwnie powinni jej w tem wszystkimi środkami przeszkadzać, ponieważ — »im gorzej tem lepiej«. Rokowania między obu tymi odłamami socyalistów trwają dalej. Nie ulega jednak wątpliwości, że komuniści wezmą ostatecznie górę.

Jak się wobec tego zachowuje rząd Nittiego? Otóż potrzeba przyznać, że zdaje on sobie jasno sprawę z sytuacyi i byłby szczęśliwym, gdyby mógł pozyskać dla siebie przynajmniej odłam Turatiego, spełniając najważniejsze postulaty jego najbliższego programu. Taktyka rządu polega na zyskiwaniu na czasie przez stopniowe ustępstwa. Przedewszystkiem w ofierze rzucił on wszystkie najważniejsze prerogatywy korony. Króla obskubano stopniowo ze wszystkich istotnych praw, zostawiając tylko reprezentanta z tytułem i listą cywilną. — Prawo wypowiadania wojny i zawierania pokoju zostało w drodze zmiany konstytucyi przeniesione na parlament. To samo stało się z prawem łaski, które zagarnął dla siebie także parlament. W dziedzinie ustawodawstwa społecznego wprowadzono wszędzie ośmiogodzinny dzień pracy i obowiązkowe ubezpieczenie od bezrobocia. Nadto rząd wniósł obecnie ustawę o wywłaszczeniu gruntów, nie znajdujących się pod uprawą. Poza tem rząd z wielką energią przystąpił do regulowania spożycia, wprowadzając z powrotem od 1 marca br. racyonowanie chleba i mąki z większą niż w czasie wojny ścisłością. Z wielkim pośpiechem opracowywane są ustawy o podjęciu ruchu budowlanego na szeroką skalę, o kooperatywach, których sieć ma objąć wszystkich obywateli państwa, o reformie szkolnictwa itd.

Czy wszystko to zażegna burzę, zbierającą się nad Włochami, okaże przyszłość. W każdym razie potrzeba przyznać, że rząd włoski w jasnem zrozumieniu niezmiernie trudnej sytuacyi, czyni wszystko, aby sprostać zadaniu. Z jednej strony stara się on w granicach praktycznej możliwości spełnić żądania ludu, z drugiej jednak nie zapomina o tworzeniu sobie narzędzi przeciwdziałania socyalizmowi i komunizmowi. Najważniejszem z tych narzędzi jest partya katolicko-ludowa, która zajmuje w parlamencie drugie po socyalistach - miejsce ze swoimi przeszło 100 mandatami. Partya ta, także społecznie bardzo radykalna, występująca w obronie interesów agrarnych i drobnomieszczańskich, stanowi też jedyną poważną przeciwwagę dla agitacyi socyalistycznej.

Te ogromne trudności wewnętrzne wyjaśniają też w znacznym stopniu politykę Nittiego w Londynie, gdzie występuje on jako najżarliwszy rzecznik pokoju z Rosyą sowiecką, rewizyi traktatów pokojowych i odbudowy Niemiec. Ten trzeci punkt zagranicznego programu Nittiego jest najważniejszy, ponieważ od rychłej przemysłowej odbudowy Niemiec oczekuje on poprawy stosunków także i we Włoszech, przedewszystkiem pod względem zaopatrzenia Włoch w węgiel.

Próby ratowania Europy.

Międzynarodowa konferencya walutowa.

Wiedeń, 11 marca (PAT). »Basler Nachrichten« dowiadują się z Paryża, że koalicyjna komisya walutowa zwoła **międzynarodową konferencyę walutową**, na którą zaproszone będą także rządy **byłych państw nieprzyjacielskich.**

Lyon, 11 marca (PAT). Korespondent »Petit Journal« donosi telegraficznie z Brukseli, że szef gabinetu belgijskiego Delacroix proponuje, w celu zapobieżenia przesileniu walutowemu, przedstawić koalicyi zgodnie z pomysłem, jaki pojawił się we Francyi, wniosek wydania **międzynarodowych biletów bankowych,** które miałyby jednaką wartość we wszystkich krajach. Delacroix proponuje sekcyi finansowej Ligi narodów utworzenie Instytutu, któryby uskutecznił emisyę bonów.

Ten instytut posiadałby charakter międzynarodowego »Clearing House«. Przesilenie walutowe byłoby w ten sposób rozwiązane bez nowego powiększenia ilości papierowych pieniędzy w różnych krajach.

Millerand zgodził się na manifest ekonomiczny.

Paryż, 11 marca (PAT). Pisma donoszą: Millerand udzielił wczoraj wieczorem swojej **zgody na nową zmienioną formę manifestu ekonomicznego.** Manifest będzie dzisiaj wieczorem opublikowany. Porozumienie w tej sprawie nastąpiło w ciągu dnia wczorajszego po telefonicznych naradach między Millerandem i Lloydem Georgem, które wkońcu uzgodniły wszelkie sprzeczne ze sobą wnioski i propozycye. Millerand w sobotę wieczorem wystąpił z dwoma nowymi tekstami manifestu, na co Lloyd George przedstawił swoje kontrpropozycye. — Nieporozumienie powstało głównie na tle pierwszego paragrafu artykułu, odnoszącego się do Rosyi oraz ostatniego zdania artykułu 8-go, odnoszącego się do **niemieckiej pożyczki zagranicznej.**

Paryż, 11 marca (PAT). Havas. **Rządy sprzymierzone przyjęły zmiany, jakie mają być wprowadzone do tekstu memoryału ekonomicznego.** Zmian tych domagała się Francya. Dają one pierwszeństwo odbudowie okolic zniszczonych przez wojnę, oraz udzielają komisyi reparacyjnej zwłoki do ustalenia w ciągu 4 miesięcy wysokości odszkodowania, które mają zapłacić Niemcy. Wreszcie dotyczą zmiany **pokoju ekonomicznego z Rosyą.** »Petit Parisien« podaje, że jedno z dodatkowych postanowień, wprowadzonych do memoryału, zawiera wezwanie pod adresem Niemiec, aby zużytkowały na zakupna żywności i artykułów pierwszej potrzeby olbrzymie kapitały niemieckie, ulokowane w krajach neutralnych.

Długi aliantów względem Anglii.

Carnarvon, 11 marca (PAT). Długi aliantów względem Anglii (z wyjątkiem powojennych zaliczek na odbudowę) są według przedstawienia Chamberlaina w Izbie gmin następujące: Rosya 568 mil. funtów, Francya 470.500.000, Włochy 470 milionów, Belgia 86,500.000, Serbia 20 milionów, Grecya, Portugalia, Rumunia i inne kraje sprzymierzone 51 milionów. Suma wynosi więc **1.656 milionów funtów.**

Wilson o zastrzeżeniach Lodge'a.

Lyon, 11 marca (PAT). Według informacyi »Tempsa«, ma Wilson zamiar określić bezzwłocznie **stanowisko swoje wobec zastrzeżeń Lodgea** co do artykułu 10 traktatu pokojowego. Oświadczył on, że przyjęcie zastrzeżeń do artykułu 10 równałoby się sukcesowi zwolenników imperyalizmu europejskiego, którzy podczas obrad konferencyi pokojowej sprzeciwiali się włączeniu tego artykułu do traktatu. Prezydent zaznaczył, że **cała budowa Ligi narodów opiera się na artykule 10.**

Przygotowania do odpowiedzi sowietom.

Warszawa, 11 marca (Tel. wł.) Przygotowania do wysłania **odpowiedzi na noty sowieckie z dniem każdym postępują naprzód**, tak, że jest nadzieja, że zawiadomienie do Moskwy wysłane **będzie na początku przyszłego tygodnia.** — Wczoraj i dziś odbywały się **konferencye naszych dyplomatów z przedstawicielami państw sprzymierzonych Finlandyi i Łotwy,** które zaznaczyły zupełną zgodność poglądów między rządami państw zainteresowanych. Zwłaszcza **Finlandya wykazuje wielkie zrozumienie żywotnych interesów polskich. Z Rumunią prowadzone są dotychczas tylko rokowania przedwstępne z posłem rumuńskim w Warszawie,** Fiorescu. Ostateczne decyzye zapadną na podstawie porozumienia ze specyalną delegacyą, wysłaną przez rząd rumuński.

Ententa uwiadomiona o notach do Polski.

Paryż, 11 marca (PAT). W Zurychu otrzymano radiotelegram z Moskwy, że rządy **rosyjski i ukraiński zawiadomiły ententę o swej gotowości natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych z Polską.**

List Radka o stanowisku Rosyi.

Warszawa, 11 marca (Tel. wł.) »Robotnik« drukuje list Radka, który pisał w czasie przejazdu przez Polskę do Rosyi i przesłał go posłom Daszyńskiemu, Diamandowi i Perlowi. W liście tym pisze Radek:

Polska powinna przerwać dalszą wojnę z Rosyą, ponieważ wojna ta jest bezcelowa. Rosya sowiecka uznała niepodległość Polski i nie chce niczego od Polski. Rosya uważa niepodległość Polski za taki sam fakt dokonany, jak niepodległość Hiszpanii i nikt w Rosyi nie myśli o tem, aby kiedykolwiek państwowe interesy rosyjskiego proletaryatu wymagały powrotu »taty«.

»Robotnik« dodaje, że list ten to jeszcze jeden dowód, że Rosya sowiecka potrzebuje gwałtownie pokoju i szczerze go pragnie.

Konferencya socyalistyczna w Warszawie.

Warszawa, 11 marca (Tel. wł.) Zapowiedziana na 7 bm. konferencya socyalistów ziem b. Rosyi została odłożona na 20 marca i odbędzie się w Warszawie.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 11 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 10 bm.:

W ciągu dnia wczorajszego **bolszewicy, zebrawszy większe siły, zaatakowali odcinek frontu między jeziorem Osweja i rzeką Dźwiną.** Po zaciętych walkach i wprowadzeniu lokalnych rezerw, **ataki odparto.** Na północ od Mozyrza oddziały nasze otoczyły i **zniosły doszczętnie jeden z pułków rozbitej uprzednio 57 dywizyi bolszewickiej,** który błąkał się, straciwszy kontakt z innymi oddziałami. W akcyi tej wzięto **8 kompletnych dział, cały tabor,** kancelaryę i znaczną ilość jeńców. Na przedpolu nasze pozycye we wsi Tessy. W walce, która się tutaj wywiązała, wzięliśmy trzy karabiny maszynowe i jeńców, odpierając atak na całej linii.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego:
Kuliński, pułkownik.

Z obozu ukraińskiego.

Lwów, 11 marca (Tel. wł.) »Wpered« donosi z Warszawy, że dr Stefan Witwickij **na posłuchaniu u Naczelnika państwa** poruszył sprawę jeńców ukraińskich i internowanych, a obok tego sprawy, dotyczące administracyi w okupowanej(?) Galicyi wschodniej, urzędników ukraińskich, szkół i cerkwi.

Paryż, 11 marca (Tel. wł.) Organ ukr. misyi dypl. we Francyi »France et l'Ukraine« donosi, **że na ostatniej konferencyi londyńskiej była także poruszaną sprawa ukraińska,** jakkolwiek nie ogłoszono tego w komunikacie urzędowym. Szczególnie Lloyd George pilnie zajmuje się Ukrainą. **Opinia publiczna w Anglii domaga się uznania niezawisłości Ukrainy.**

Berlin, 11 marca (Tel. wł.) Socyal-demokracya ukraińska założyła w Berlinie **biuro informacyjne,** mające na celu zaznajamianie Europy zach. z ruchem ukraińskim i utrzymywanie **kontaktu z socyalistami w innych krajach europejskich.** Biuro zaczęło już działalność.

Lwów, 11 marca (Tel. wł.) Wczoraj przejeżdżał przez Lwów **transport strzelców siczowych z Łucka do obozu w Łańcucie.** Transport liczy 160 szarż i 370 szeregowców pod komendą pułk. Suszki. W Łucku niema już obecnie żadnych strzelców ukraińskich.

Kamieniec Podolski, 11 marca (Tel. wł.) Przybył tutaj z niedobitkami Bredowa znany **czarnosecinieć Szulgin z Kijowa.** Przy tej sposobności ukr. »Nasz Szlach« przypomina jego niedawne wypowiedzenie się, **że »Denikinowcy nie spoczną, póki nie zwyciężą«.**

Londyn, 11 marca (Tel. wł.) Specyalny korespondent »Daily Herald« donosi z Ukrainy **o panującej tam anarchii wskutek polityki koalicyjnej.** Lud uważa Petlurę za bohatera, co jednak nie dogadza koalicyi wskutek **jej chwiejnej polityki względem Rosyi.**

Lwów, 11 marca (Tel. wł.) Przybyły tu świeżo powien inżynier z Jekaterynosławia opowiada: Na Ukrainie zupełna dezorganizacya brak komunikacyi, jednolitej monety, wsi o sobnemi republikami. Batko Machno, gdy przybył do Jekaterynosławia, zarządził zniesienie wszelkich urzędów jako niepotrzebne.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 10 marca (PAT). Komisya **odbudowy kraju** uchwaliła 10 rezolucyj do rządu o dostarczenie **rolnikom** potrzebnej ilości **nasion,** węgla, koksu, żelaza i innych materyałów, niezbędnych dla wiosennej uprawy roli, o uruchomienie przemysłu budowlanego i przedłożenie Sejmowi projektu ustawy o odbudowie drobnego przemysłu i handlu, o przedstawienie statutu Zakładu Kredytowego, przewidzianego ustawą z 18 lipca z. r., o odbudowę kolejek do lasów, z których dowóz drzewa dla wielkiej odległości do kolei jest utrudniony. Wezwano rząd do poczynienia kroków, aby uzyskać od Niemców zwrot drzewa, zabranego w Polsce.

Komisya **rolna** w obecności delegata ministerstwa rolnictwa obradowała w przedmiocie zasiewów, podnosząc trudności czynione przez ministeryum aprowizacyi, które zabiera zboże, przeznaczone na zasiewy, oraz przez ministeryum wojskowe, które przeszkadza w dostarczeniu zboża, zwłaszcza ze wschodnich części kraju i odmawia dostarczenia koni niepotrzebnych.

Komisya **skarbowo-budżetowa** zajmowała się wnioskiem komisyi inwalidzkiej o podwyższenie **zasiłków dla inwalidów o 300 procent,** i uchwaliła sprawę traktować razem z projektem ustawy, w przedmiocie tym przez rząd przedstawionym.

Komisya **wodna** uchwaliła program ankiety zwołanej na 18 marca, z następującym porządkiem obrad: 1) Przewidziane na zasadzie traktatu wersalskiego umiędzynarodowienie Wisły z punktu widzenia gospodarczych interesów polskich. Akcya przeciw ewentualnemu zawładnięciu transportem przez kapitał obcy. 2)

Ponad śnieg bielszy...

DRAMAT W 3 AKTACH STEFANA ŻEROMSKIEGO.

wystawiony w teatrze im Słowackiego 6-go marca 1920 roku.

Na widowni polskiego dramatu świeżo wyłoniony utwór sceniczny autora „Popiołów“, „Ponad śnieg“, na pół współczesny, na pół społeczny i ideowy, jest jednem z najciekawszych i najznamienniejszych zjawisk literackich doby współczesnej. Najciekawszym ze względu, że otwarł nowy szlak twórczości Żeromskiego, która zamykała się dotąd przeważnie w granicach powieści, najznamienniejszym, z uwagi na treść poruszającą problemy społeczno-ideowe chwili dziejowej, ujęte ręką mocną, śmiałą i zdecydowaną. Walka dwóch ideologii: szlacheckiej i chłopskiej rzucona na tło dramatu, rozwiązującego kwestyę w sposób tragiczny, jest tu osią akcyi. Autor rozwija tę akcyę — może nie z tem napięciem dramatycznem, jakieby rozwinął z tego tematu urodzony pisarz sceniczny, ale z talentem ideologa panującego nad formą i treścią zarówno. Zbrodnia i kara, odwieczny problem tragedyi, fatum o które opiera się ekspiacya, splatają się tu w zwartą całość o silnych dramatycznych zarysach, dając poznać talent Żeromskiego z nowej strony, talent plastyka teatru.

Rzecz się dzieje na kresowych rozłogach, kędyś na Białej Rusi. Dziedziczka Łuży, pani Rudomska, dzierży ster spraw rodzinnych i majątkowych ręką silną, prawie żelazną. Potężna jej wola dyktuje otoczeniu srogie nakazy nawet w sferze spraw serca. Synowi swemu Wikowi, pragnie narzucić żonę w osobie bogatej szlachcianki Strzemieńczykówny, wychowanicę zaś Irenę, której majątkiem niezupełnie prawidłowo zarządza od chwili śmierci jej matki, chce wydać za bogatego obywatela ziemskiego, Oleńkiewicza. Młodzi poddają się na razie bez oporu widocznemu gwałtowi, ale w duszy ich podnosi się bunt przeciw takiemu pogwałceniu praw serca, którem oboje rozporządzili inaczej. Wiko kocha bowiem i jest wzajem kochany przez Irenę. I oto w chwili rozpoczęcia się akcyi jesteśmy świadkami, jak młodzi żegnają się z sobą, poddając głowę pod jarzmo losu. — W ostatnim momencie rodzi się jednak w duszy Wika bunt. Postanawia za cenę choćby zbrodni nie dopuścić do małżeństwa Oleńkowicza z Ireną. Okoliczności sprzyjają zamysłowi. We wsi szaleje powódź. Tej nocy ma nadjechać na ślub Oleńkowicz. Wiko, który rozkazem matki miał sobie poruczone czuwanie nad bezpieczeństwem wsi i dworu, otwiera rozmyślnie śluzy grobli i zatapia dolinę. W odmęcie fal traci życie nie tylko Oleńkowicz, ale i garść niewinnych ofiar ze wsi, jakaś dziewczyna i kilkoro dzieci, co zbierały tatarak w nadbrzeżnych szuwarach.

Wiko po spełnieniu zbrodni nie myśli jej utaić. Gdy młynarz Joachim, świadek zbrodni, zdaje matce relacyę o przyczynie katastrofy, Wiko zapytany przyznaje się do czynu i wyjawia powód. Nie chciał Oleńkowiczowi oddać Ireny, którą uważał za swoją własność. Matka usłyszawszy tę spowiedź, wpada w szał. Po raz pierwszy duma jej i władza napotkały na świadomy opór, więc w anormalnym paroksyzmie goryczy i bólu rzuca na głowę Wika przekleństwo. Irena uprowadza z sobą wyklętego, aby z nim razem rozpocząć nowe życie.

Ale to życie nie ciekawie się przedstawia w drugim akcie dramatu. Wiko i Irena — oboje dzieci szlacheckie, nie zaprawione ani przygotowane do twardej walki o byt, cierpią niedostatek. On jest małym urzędnikiem, a ona siedzi w domu w wykrzywionych bucikach i skwaszona niedolą zatruwa mu życie wymówkami, że nie zdołał jej ochronić od ciosów losu. — Więc czyni mu wymówki, że śmieszną donkiszoteryą wyzbył się należnego mu majątku rodzinnego. Od kłótni i swarów na podłożu niedostatku przychodzi prawie, że do zdrady małżeńskiej. Wiko, który otrzymał powołanie do wojska, w przeddzień wyjazdu zastaje przyjaciela domu, adwokata Światobora u kolan żony składającego wynurzenia miłosne, których ona słucha bez skrupułów.

Po tym drugim ciosie, jaki spotyka Wika, następuje w akcie trzecim tragiczne rozwiązanie. Wiko poszedł na wojnę i wrócił pewnego dnia, jako kaleka bez ręki i bez nogi. Przywieziono te szczątki człowieka do dworu matki do Łuż. Spełniło się przekleństwo matki, ale spełniła się zarazem ekspiacya za zbrodnię popełnioną. Wiko, pełen cichej rezygnacyi, wybielony „ponad śnieg“, z wszelkiej winy, okupionej tak straszną pokutą znosi z ewangeliczną rezygnacyą i spokojem swój los. Dla niego rozpoczęło się nowe życie — jest ofiarą wojny, męczennikiem za sprawę narodową. Z pogodą ducha, niemal radością, która prześwieca poprzez melancholię mówi o zmianach na ziemi i niezmienności duszy. Męczennik dojrzał duchowo i ideowo i otwarł oczy na szerokie zjawisko przemiany pojęć społecznych świata. Wita się z matką, która szaleje z bólu na widok okaleczałego, zgnębiona do ostateczności wspomnieniem rzuconej klątwy i jej strasznem spełnieniem się.

Ale w tejże chwili nie czas na refleksye. — Oto tłumy bolszewickie wpadają do wsi oblegają dwór. Za chwilę łoskot wyważanych podwoi rozstrzygnie o losie właścicielki dziedzictwa. Wpadają żołnierze czerwonej armii ze swym dowódcą, który poczyna szyderczą rozprawę z matką i synem. Rudomska i Wiko z tragiczną mocą rzucają w twarz bolszewickiemu dowódcy harde słowa prawdy, a za jego brutalną odpowiedź, kładzie go trupem ze swego rewolweru. Opłaca ten odruch życiem, bo w tejże chwili wywleczona na dwór, zostaje rozstrzelana. A syn kaleka patrzy na tę śmierć z bolesnym stoicyzmem. Straszny, przerażający w oczekiwaniu ostatniego ciosu kaleka podnosi szczudło, jako bezsilny i niemy protest przeciw dokonanemu na nim gwałtowi. Ten ponury gest widma człowieczego, pełen tragicznej mocy, kończy dramat, niedopowiedziany myślowo i politycznie.

Wstrząsająca każdym szczegółem, pełna zgrzytów tragicznych i mesyanicznego stoicyzmu, sztuka Żeromskiego pogrąża nas w niemej kontemplacyi. Autor rzuca w duszę widza pełne zagadek pytanie, którego sam ostatecznie nie rozwiązuje. Szeroki rozmach ujęcia wskazywałby, że Żeromski zakreślił rzecz głęboką, a w ostatniej chwili cofnął się przed konkretną definicyą zbyt rozbieżnego problemu. I jakkolwiek ocenić można ten utwór, trudno nie uznać, że splot niedoli zwykłej człowieczej z wielką tragedyą narodu jest tu niesłychanie silnie związany i ujawnia taką głębię, jak w żadnym może z utworów Żeromskiego. Bohater dramatu jest tu niewątpliwie symbolem tej odrodzonej Polski, która przez krew, poświęcenie i tortury upadła, aby zmartwychwstać i nieść ludom uciśnionym wolność. Czy stać się to ma drogą nowych światoburczych idei, czy w imię mesyanicznego posłannictwa Polski, autor ściślej nie wyjaśnia, zatrzymując się na progu ideowego zagadnienia.

Bardzo trafnie określa ogólny charakter dramatu, znany krytyk, p. Wł. Rabski w „Kuryerze Warszawskim“: „Niema w tem wszystkiem owych czarnych skrzydeł Boga, czy szatana, które szumią nad przeklętą plebanią „Klątwy“. Niema tego magnetyzmu ekstazy mistycznej, którym Wyspiański przesycił lud średniowieczny, wpatrzony w płomienie ofiarnego całopalenia. I dopiero w ostatnim akcie rozżalił się cudnie liryzm Żeromskiego i rozśpiewała się tragedya fatalistyczna w przedziwnym dyalogu ubranej w bolszewickie kokardy Ananki z Chrystusem polskim.

I gdyby ta wielka scena utrzymana była ściślej w ramach symbolu, bez brawurowych dodatków dyalektyki i bez nadmiaru szczegółów naturalistycznych, byłby to jeden z najmocniejszych akordów tragizmu polskiego“.

Scena krakowska, pomna odpowiedzialności, jaka na niej zaciążyła wobec wielkiego nazwiska autora i jego najnowszego dzieła, podjęła wystawienie dramatu z należnym pietyzmem. Nie mogło ono oczywiście we wszystkich szczegółach

Stan obecny na Wiśle, jako komunikacyi wodnej, oraz stan taboru i urządzeń. 3) Rola komunikacyjna Wisły w ciągu najbliższych lat pięciu. 4) Interes państwa w upaństwowieniu żeglugi na Wiśle. Postanowiono zaprosić na ankietę czynniki z poza Sejmu, oraz delegatów komisyi komunikacyjnej i przemysłowo-handlowej.

Wilson na konferencyi pokojowej

Wielkim dziś w Anglii rozgłosem cieszy się książka Johna Maynarda Keynes, profesora ekonomii społecznej w królewskiem kollegium w Cambridge, a uczestnika konferencyi pokojowej w Paryżu, z której się jednak usunął, nie godząc się na jej przebieg. Książka ta, rozpatrująca dorobek konferencyi przedewszystkiem z ekonomicznego punktu widzenia (The economic consequences of the peace), zawiera rozdział, poświęcony analizie charakteru i poglądów głównych twórców pokoju. Szczególniej osoba Wilsona występuje dość plastycznie i w oświetleniu zupełnie oryginalnem, pozwalającem zrozumieć, czemu wpływ prezydenta Unii okazał się w rezultacie tak mało doniosłym. »Fakt ten — pisze Keynes — jest jednem z najważniejszych moralnych zdarzeń dziejowych«. Nadzieje całego świata skupiły się koło osoby Wilsona. Towarzyszyły mu zaufanie i powaga, dotąd niewidziane. Moralnemu autorytetowi dotrzymywała kroku siła materyalna. Wojska amerykańskie liczne, karne i sprawne, stały jeszcze w Europie, która równocześnie zawisłą była od dowozów i finansowej pomocy Unii. »Nigdy jeszcze nie rozporządzał żaden filozof tak rozległym aparatem presyi materyalnej« — woła Keynes.

A jednak zawiodły pokładane w Wilsonie nadzieje. Tłomaczy to Keynes właściwościami charakteru prezydenta. Człowiek szlachetny, lecz nie obcy słabostkom ludzkim, nie mógł się równać z Clemenceau lub Balfourem obrotnością i sprytem. Okazywał pewną tępość wobec otaczających go spraw i ludzi. Nie mógł się nadewszystko równać z Lloyd Georgem, z jego niesamowitą bystrością, która w lot, jakby magicznie, jakby obdarzona szóstym, czy siódmym zmysłem, odgadywała ludzi i ich myśli, umiała wyszukać ich słabostki i dobrać najlepsze argumenty. W tej grze dyplomatycznej musiał Wilson paść ofiarą większych, niż swoje, zdolności.

Przybył do Paryża, nie opracowawszy w niczem swoich pomysłów przebudowy świata. Nie umiał przedłożyć ani projektu Ligi narodów, ani nie miał obmyślonego sposobu, jak wcielić 14 swoich punktów w tekst traktatu pokojowego. Wyłuszczał swoje pomysły niekompletnie i mglisto. Nie miał przed sobą wytkniętego planu, czy bodgaj schematu. Na temat każdego ze swoich punktów mógł wygłosić kazanie lub wzniosłą modlitwę, ale nie mógł żadnego z nich konkretnie przystosować do zagadnień bieżącej polityki europejskiej.

Zbywało mu na bystrości umysłu, tej zdolności szybkiego oryentowania się w każdej sytuacyi i natychmiastowego do niej stosowania się przez zmianę formy, celem uratowania proponowanej, lecz zwalczanej treści. Brakło mu ruchliwości i sprytu dyplomaty. Otoczenie jego nie było lepsze. Jego doradcy, ludzie praktycznego życia, mało troszczyli się o politykę europejską i jeszcze mniej ją rozumieli. Póki obradowała Rada dziesięciu, znajdował w niej jeszcze Wilson popleczników. Lecz Clemenceau i Lloyd George, poznawszy tę sytuacyę, zacieśnili obrady do czterech, w pośród których Wilson był całkowicie osamotniony.

Ponieważ nie miał sam żadnego projektu, substratem obrad stały się projekty francuskie i angielskie. Wilson poprzestać musiał na opozycyi, prowadzonej słabo i ociężale. Zepchnięto go na pochyłą równię kompromisu. Jego stanowisko — pisze Keynes — polegało na założeniu: staram się wam iść o ile możności na rękę, nie uczynię niczego, co poczytuję za rzecz niesłuszną, wy znów musicie mi udowodnić, że to, czego żądacie, mieści się w ramach moich zasad. Rozpoczęła się gra w ciu-ciu-babkę, prowadzona misterną robotą najbieglejszych tokarzy słowa, ukrywających po mistrzowsku swoje myśli i zamiary. W przeciągu jednej godziny mogli wprowadzić w błąd nawet bystrzejszego, niż Wilson, polityka. A Wilson oryentował się bardzo nieudolnie w labiryncie stypulacyj traktatowych, ujętych w 480 paragrafów, pełnych przybudówek, aneksów, dodatków, uzupełnień, niedopowiedzeń i kauteli. W tem tkwi tragedya tego człowieka, który z gołębią prostotą i doktrynerską prostolinijnością wyznawcy chciał budować nowy świat w walce z najlepszemi głowami starego. Nie dorósł swemu zadaniu i mimowoli je wypaczył.

Keynes nie wysnuwa z tych faktów dalszych wniosków. Ale kto wie, czy uparte milczenie Wilsona, który w Białym domu zamknął się szczelnie, jak Achil w namiocie po zgonie Patrokla, nie jest końcowym objawem tej przegranej, którą poniósł w Paryżu. Kto wie, czy opozycya kongresu amerykańskiego wobec traktatu wersalskiego i Ligi narodów nie jest spóźnioną odpowiedzią Wilsona na pomysły Lloyd George'a, czy nie jest owem »esprit d'escalier«, ową odpowiedzią, która przychodzi dopiero na myśl na schodach, ale może czasem skutecznie sparować ciosy, którym w salonie nastawiało się pierś, niezbrojną argumentem momentalnego odporu.

Historya kongresu paryskiego już w oczach współczesnych ludzi nie kryje się całkowicie za zasłoną tajemnicy dyplomatycznej, jak to było na przykład z kongresem wiedeńskim, lecz ma niewątpliwie jeszcze wiele zakamarków, które dopiero przyszłość należycie wyświetli i oceni.

Wybuch strajku kolejowego w Małopolsce.

Kraków, 11 marca.

Wczoraj w Krakowie i w całej podobno zachodniej Małopolsce wybuchł strajk powszechny na kolejach, który jest wynikiem dawno już istniejącego wśród kolejarzy rozgoryczenia. Według relacyi ze strony pracowników kolejowych, stan rzeczy przedstawia się następująco:

Aprowizacya kolejarzy od dłuższego już czasu jest niedostateczna. Niewielkie i tak racye zostały pozmniejszane, a równocześnie minister aprowizacyi w swoich komunikatach twierdził, że przeciwnie, aprowizacya kolei przedstawia się świetnie. Kilkakrotne zapowiedzi ministra, że aprowizacya będzie ulepszona, pozostały — zapowiedziami. Tak samo źle stała sprawa ubrań. Niższa służba, która, według ustawy, otrzymywała umundurowanie rządowe, nie otrzymała go już od roku. To wszystko razem tworzyło ferment, który się zresztą już kilkakrotnie ujawnił.

Miary rozgoryczenia kolejarzy dopełniło świeże rozporządzenie ministra kolei, znoszące tak zwane »regie karty«, to jest prawo do nabywania biletu dla siebie i rodziny za jedną piątą ceny przez kolejarzy. Było to już w zeszłym miesiącu wprowadzone na 10 dni »na próbę«, która się już nie miała powtórzyć, a jednak — niespodzianie powtórzyła się. Rozporządzenie ministra kolei, znoszące zniżki kolejowe dla pracowników kolejowych i ich rodzin, a wchodzące w życie z dniem 10 b. m., wywołało ogromne wzburzenie i rozgoryczenie w sferach kolejowych. Poszczególne koła miejscowe i innych organizacyj zawodowych kolejowych Polskiego Związku kolejarzy, odbyły w całej dyrekcyi krakowskiej protestujące zebrania przeciwko naruszeniu praw, zdobytych przez kolejarzy, zaznaczając, że wrazie, jeżeli ministerstwo zarządzenia swego nie zniesie, kolejarze w walce o swoje prawa nie cofną się przed strajkiem.

Pracownicy kolejowi dyrekcyi krakowskiej odbyli wczoraj wieczorem zebranie, na którem postanowiono rozpocząć bezzwłocznie strajk powszechny. Już od godziny 8 wieczorem wszystkie pociągi, wychodzące z Krakowa, zostały wstrzymane. Strajk objął również dyrekcyę radomską, gdzie się rozpoczął jeszcze w dniu 9 b. m.

*

Wczoraj w Krakowie nie odeszły już pociągi do Bogumina, odchodzący o godzinie 7 m. 54 i spóźniony lwowski, który, według rozkładu, odchodzi o godzinie 7 m. 30. Publiczność musiała te pociągi opuścić. Natomiast przychodzący od strony Lublina o godzinie 9 pociąg doprowadzono do Krakowa. Zresztą na dworcu znajduje się i urzęduje cała konieczna służba.

Komitet strajkowy kolejarski urzędował w permanencyi. Obecnie zaprzestanie strajku zależeć będzie od dwóch ministerstw: kolejowego, które ma cofnąć rozporządzenie o biletach, i aprowizacyjnego. Jak słychać, wrazie dłuższego trwania, strajk ma być złagodzony o tyle, że będą uruchomione pociągi wojskowe i aprowizacyjne.

Od Wydawnictwa.

Wszelkie komunikaty zamieszczane być mogą na łamach »Nowej Reformy« podobnie jak w innych także dziennikach, tylko za opłatą odnośnego działu inseratowego. W sprawach tego rodzaju, dla uniknięcia opóźnienia, zwracać się należy wprost do administracyi, a nie do redakcyi dziennika.

gólach stanąć na takiej wyżynie, na jakiej je postawił zespół dramatyczny teatru „Reduta" w Warszawie, który zapewnił sztuce ośmdziesiąt z górą przedstawień, ale należało bądź co bądź do zaszczytnych popisów zespołu teatru m. im. Słowackiego.

Pierwsze miejsce należy się pani Wysockiej, której przypadła w udziale rola matki. Kreacya potężna, wstrząsająca, dająca rozległe pole do rozwinięcia indywidualnych warunków talentu świetnej artystki, znalazła w p. Wysockiej znakomitą interpretatorkę. Despotyzm charakteru pani Rudomskiej, w akcie pierwszym, siła dramatyczna w scenie przekleństwa, rozpaczny ból na widok okaleczałego syna, nad którym spełniła się klątwa rodzicielki, znalazły pełny, skoncentrowany, miejscami porywający wyraz w grze p. Wysockiej, która we wszystkich trzech fazach umiała nadać roli odpowiednie, zgoła odmienne w napięciu zabarwienie. W cyklu tragicznych ról artystki, Rudomskiej wyznaczyć trzeba miejsce honorowe. P. Pancewiczowa, doskonałem pojęciem i rozwinięciem roli Ireny dowiodła, że talent jej pogłębia się nieprzerwanie i coraz szersze ogarnia kręgi. Przejście od stylu lirycznego aktu pierwszego do mieszczańskiego zabarwienia typu płytkiej kobiety, która nie umie wznieść się do wyżyn poświęcenia i zrozumienia swoich obowiązków, zaakcentowane było inteligentnie i z należytem zrozumieniem.

Rolę bohatera, któremu przypadło w udziale reprezentować ideę sztuki przez odpowiednie ustawienie pierwiastka ideowości i mesyańskiego stoicyzmu, bohatera „niezłomnego" w swem duchowem przeistoczeniu, bielszego „ponad śnieg", grał p. Ziembiński. Pierwsza ta wielka rola, będąca próbą talentu młodego artysty, z którym scena nasza może wiązać poważne nadzieje, wypadła bardzo dobrze. Przemyślana należycie, opracowana w szczegółach bardzo starannie, miała dobrze uzewnętrznioną psychologię — a w scenach aktu trzeciego stanęła na wyżynie artyzmu w ekspresyi słowa i uczucia.

Nawet w pomniejszych rolach, dopełniających tła sztuki, zapisać należy chwalebny wysiłek wykonawców.

P. Szymborski wybornie zarysował i w akcencie uzewnętrznił charakterystykę epizodycznej figury młynarza Joachima, wiernego sługi dworu, który w rozstrzygającej chwili zaznacza swą chłopską ideologię i opowiada się po stronie walczącego przeciw panom chłopstwa. P. Wasilewski w roli oficera bolszewickiego miał rozmach i tężyznę, operując zręcznie frazesami nowych wierzeń. Ładnie w ogólnym zarysie i dyskretnie w tonie pojęła rolę Heleny p. Białkowska. P. Nowakowski z heroizmem i poświęceniem dźwignął bladą rolę przygodnego uwodziciela Światobora, dopełniając harmonijnej i stylowej całości dramatycznego zespołu. Słowo uznania zapisać wreszcie należy dla reżyseryi p. Jednowskiego. Sceny zbiorowe aktu pierwszego, oraz napad tłumu bolszewickiego na dwór Rudomskich przygotowane były i uruchomione plastycznie i wyraźnie i nie chybiły zamierzonego wrażenia.

Dramat Żeromskiego należy do tych, które w pamięci i w duszy zapisują się niezatartem wrażeniem, jako dzieło o charakterze ideowym i jako dramat odbijający prądy i myśli nurtujące ducha współczesnego pokolenia. W tych warunkach sztuka ma prawo liczyć na trwały żywot repertoarowy, którego zapowiedzią były burzliwe, długotrwałe oklaski, jakiemi publiczność przyjęła sztukę i wykonawców.

W. Pr.

KRONIKA.

Kraków, 11 marca.

WIOSNA I ZIMNO. Przed kilku dniami, kiedy mieliśmy pogodę po nicejsku niemal rozsłonecznioną, wiosna rozpoczęła się już na dobre. Skowronki śpiewają nad polami, przyleciały dzikie gołębie, w powietrzu polatywały już dwie odmiany motyli — cytrynki i pokrzywki-wierzbowce, za miastem rozkwitły znanemi „baziami" wierzby, topole i olszyna, na plantach (zwłaszcza koło pomnika Unii) zakwitły derenie, bzy puszczają listki — słowem wszystko się budzi wiosennie do życia. Na to wszystko niespodzianie przyszedł wczoraj mróz. Nocy onegdajszej mieliśmy zimno parustopniowe, w nocy lód, rano szron, wczorajsza noc również była zimna, a wschodni wiatr zapowiada dłuższą suchą, lecz zimną pogodę. Oczywiście, zimno to nie powstrzyma wiosennego rozwoju natury, ale go opóźni.

NOWY SPIS LOKATORÓW DLA CELÓW APROWIZACYJNYCH. Celem sprostowania arkuszy przeglądowych realności w Biurach chlebowych i ustalenia rzeczywistej liczby gospodarstw domowych dla użytku przy wystawianiu nowych legitymacyi zbiorowych do poboru artykułów racyonowanych, magistrat zarządza co następuje:

Każdy właściciel względnie zarządca realności jest obowiązany złożyć we właściwych biurach chlebowych spis lokatorów głównych oraz podnajemców, zajmujących osobne mieszkanie według stanu obecnego w dn. 11, 12 i 13 marca br.

W spisie należy podać: 1) dzielnicę, ulicę i liczbę or. domu; 2) imię i nazwisko lokatora głównego wzgl. podnajemcy; 3) jego zatrudnienie; 4) ilość osób, będących na utrzymaniu lokatora.

Spisy winny być sporządzone na półarkuszach białego papieru, wyraźnie, czytelnie i zgodnie z prawdą i mają być na dowód prawdziwości podpisane przez właściciela lub zarządcę domu.

Właściciele względnie zarządcy realności, którzy nie zgłoszą lokatorów w oznaczonym terminie, nie otrzymają legitymacyi poborowych dla swych lokatorów i będą pociągnięci za zaniedbanie obowiązku zgłoszenia do odpowiedzialności karnej.

GODZINY OTWIERANIA I ZAMYKANIA SKLEPÓW. Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie sekcyi I, II i III pod przewodnictwem wiceprez. Sarego. Sekcye ustaliły godziny otwierania i zamykania sklepów w dnie powszednie w sposób następujący:

Sklepy spożywcze i inne od 8—1 przedpołudniem i od 3—6 popołudniu; sklepy wyłącznie masarskie od 8—1 przedpoł. i od 3—6 popoł.; sklepy rzeźnicze (wyrąb mięsa) od 7—12 przedpoł. i od 3—6 popoł.; sklepy rzeźnicze koszerne od 7—12 i od 3—6 popoł., w soboty od 5—8 wieczór. Nadto w sklepach żydowskich na Kaźmierzu, Stradomiu i w Podgórzu które mają zamknięte lokale w soboty, dozwoloną jest sprzedaż towarów w porze zimowej w godz. 5—8 popołudniu.

Fryzyernie w porze zimowej od 8—12 w poł. i od 2—6 popoł., w porze letniej od 9—1 i od 3—7 popoł. Łaźnie od godz. 9—12 w poł. i od 3—8 popoł.

CENA I WAGA BUŁEK. Cenę bułki z mąki z przemiału 60 proc. ustanawia się, począwszy od dnia 11 bm. na 36 hal. za 1 dkg., czyli za 5 dkg. 1 K 80 hal. Wypiek białego pieczywa jest dozwolony tylko w formie bułek gładkich o wadze najmniej 5 dkg. W innej formie tudzież o wadze mniejszej niż 5 dkg. nie wolno wypiekać drobnego pieczywa.

NOWA TAKSA DOROŻKARSKA. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi I, II i III uchwalono nową taryfę dorożkarską: za ¼ godziny jazdy w dzień 10 marek, w nocy 14 mk., z dworca kolejowego 15 marek w dzień, 20 marek w nocy.

NOWA TAKSA APTEKARSKA. Z Warszawy donoszą: Minist. zdrowia publicznego uchwaliło od 10 marca br. wprowadzić w Małopolsce zmianę taksy aptekarskiej według nowego cennika.

KOMISYA DO BADANIA GOSPODARKI SOLNEJ. W dniu wczorajszym zjechała do Krakowa komisya do zbadania zasad polityki i gospodarki solnej. W skład komisyi wchodzą: przedstawiciele Sejmu posłowie: prezes komisyi aprowizacyjnej K. Mierzejewski, Puławski, Starkiewicz, Wasilewski, przedstawiciele rządu: z ramienia ministerstwa aprowizacyi: p. J. P. Słomski, kolei p. inż. Eborowicz, przemysłu i handlu p. dyr. Morawski, skarbu: prezes lwowskiej dyrekcyi skarbowej Bugno i przedstawiciel państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby inspektor Mazanowski.

Dzień wczorajszy poświęcony został merytorycznym obradom w dyrekcyi państwowych zakładów salinarnych. W obradach biorą udział: dyr. państwowej dyrekcyi salinarnej inż. Skoczylas, zastępca dyr. inż. Albrycht i inż. Wałach, przedstawiciel krak. dyrekcyi kolej. dyr. L. Dollinger. Po zagajeniu konferencyi przez prez. Mierzejewskiego, obrady toczą się według następującego programu: Przyczyny rozbieżności między preliminowaną produkcyą soli, a produkcyą efektywną. Wpływ podaży wagonów, odnośnych przepisów kolejowych i mankamentów lokalnych w gospodarce wagonowej na produkcyę i ekspedycyę soli; produkcya soli a sprawy opałowe; konieczność inwestycyi i wpływ ich na produkcyę soli; uintenzywnienie produkcyi w chwili obecnej i możliwości wzmocnienia produkcyi w przyszłości: kontrola i ewidencya soli wyprodukowanej; przydział soli (na podstawach klucza władz centralnych tj. konieczność nieprzekroczenia norm ustalonych i rozpatrzenie uprawnień kompensacyjnych salin i ich gospodarki w danym zakresie. Dłuższy oryentacyjny referat wygłosił dyr. Skoczylas.

Dalszy plan pracy komisyi przewiduje zbadanie salin w Wieliczce, Bochni, oraz dalsze konferencye (z uwzgl. materyału zgrupowanego w salinach) w dyrekcyi państwowych zakładów salinarnych i dyrekcyi kolejowej, następnie wyjazd do salin wielkopolskich: Inowrocławia, Wapna, Mątwy itd.

NIEPRAWDA O WYSIEDLENIU CUDZOZIEMCÓW. Tel. z Warszawy: Prezydyum Rady ministrów komunikuje: W niektórych dziennikach wczorajszych pojawiła się wiadomość, że ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie o wysiedleniu wszystkich cudzoziemców, którzy zamieszkali w państwie po roku 1915. Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

NADMIAR NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH — panuje widocznie w Królestwie Polskiem, skoro, jak donoszą dzienniki warszawskie, tamtejsze Towarzystwo nauczycieli szkół średnich wyraziło opinię, że dla ujednostajnienia szkół średnich w całej Polsce pożądane jest przetranslokowanie pewnej liczby nauczycieli z b. Kongresówki do Małopolski, Poznańskiego, Cieszyna i na kresy wschodnie.

Nic nie mamy w zasadzie przeciwko temu. Tylko zapytać musimy, jak przedstawia się, wedle urzędowej statystyki, liczba egzaminowanych (kwalifikowanych) nauczycieli szkół średnich w Królestwie? Czy Królestwo już zaspokoiło pod tym względem swoje potrzeby? Bo marne byłoby ujednostajnienie szkół średnich, gdyby niekwalifikowani nauczyciele zastępować mieli tych, którzy już dla swojego zawodu uzyskali patenty.

PAPIER DLA DZIENNIKÓW. Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo przemysłu i handlu pozwoliło p. Aleksandrowiczowi w Krakowie wywieźć w dalszym ciągu zagranicę 1000 wagonów drzewa celuloidowego w zamian sprowadzenia do kraju 100 wagonów papieru rotacyjnego.

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW POLSKICH W KRAKOWIE. Dzisiaj rozpoczyna się o godz. 11 przed południem 3-dniowy zjazd dyrektorów teatrów polskich. Posiedzenia odbywać się będą w sali obrad magistratu na I piętrze. W zjeździe wezmą udział: z Warszawy: wiceprez. miasta Malinowski, prezes teatrów miejskich Jan Lorentowicz, dyrektor opery dr Emil Młynarski, delegat min. sztuki i kultury dr Stanisław Wyrzykowski, dyrektor teatru Polskiego dr Arnold Szyfman, dyrektor teatru na Pradze dr Bolesław Gorczyński, dyrektor teatru Powszechnego p. W. Potrzebiński. Ze Lwowa: wiceprezyd. miasta dr Marcell Chlamtacz, dyrektor teatru miejskiego Michał Tarasiewicz, świeżo mianowany dyrektorem teatru łódzkiego Roman Żelazowski. Z Poznania, dyrektor opery Adam Wierzbicki i dyrektor teatru Polskiego Bolesław Szczurkiewicz. Z Łodzi: dyr. teatru F. Rychłowski. Z Krakowa: dyrektorowie miejskich teatrów Trzciński, Jarnński, Wiśniowski oraz dyrektor „Bagateli" M. Dąbrowski. Posiedzenie otworzy wiceprez. m. Rolle.

PIERWSZE ZEBRANIE TOW. ETYCZNEGO odbyło się w Krakowie w sali Kopernika Coll. Nov. Na porządku dziennym był referat red. K. Bartoszewicza o antagonizmach dzielnicowych w chwili obecnej. W nadzwyczaj interesującym odczycie przedstawił prelegent zgubny wpływ, który wywierają uprzedzenia dzielnicowe na rozwój życia narodowego Rzeczypospolitej. Poddał ostrej, lecz zupełnie słusznej krytyce stanowisko niektórych dzienników, szerzących wzajemną niechęć i nieufność rodaków z poza byłych kordonów. Przechodząc do zagadnień bieżących, stwierdził, że jedynie wspólny wysiłek trzech dzielnic może ugruntować podstawy narodowego gmachu. Po odczycie wywiązała się dyskusya, która przeciągnąwszy się długo, uniemożliwiła wygłoszenie referatu p. T. Kielpińskiego o obchodach narodowych w pierwszym roku niepodległości Polski. Odczyt ten będzie wygłoszony na najbliższem zebraniu Tow. Działalność i cele Tow. Etycznego obudziły wielkie zainteresowanie wśród inteligentnych sfer naszego miasta. Sala była przepełniona; zebrani goście gorącymi oklaskami dziękowali prelegentowi i wydziałowi Tow. za prawdziwą ucztę duchową.

KONKURS NAUKOWY. Departament sztuki i kultury przy ministeryum b. dzielnicy pruskiej rozpisuje konkurs na rozprawę pt. „Od Kalokagatyi do Królestwa Ducha" (Ofiara formy starej na korzyść nowej u Słowackiego, nisus formativus u Libelta, elan createur u Bergsona, rozwój ku wyżynom — oto hasło wszelkiego stworzenia, a i zarazem odwieczne dążenie ludzkości).

Prace opatrzone godłem należy nadsyłać do dnia 1 stycznia 1921 r. do departamentu sztuki i kultury przy ministeryum dzielnicy pruskiej. Imię, nazwisko i adres należy podać w zamkniętej kopercie, opatrzonej również godłem. Pierwsza nagroda wynosi 6000 mk., druga 4000 mk. Sąd konkursowy tworzą: prof. St. Dobrzycki, prof. Tad. Grabowski i Kazimierz Wize.

STYPENDYA DLA NIEZAMOŻNYCH AKADEMIKÓW. Na rok szkolny 1919-20 udzieli kuratoryum funduszu stypendyjnego Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego niezamożnym akademikom, pochodzącym ze Śląska Cieszyńskiego, z kwoty wynoszącej około 50.000 K stypendya, stosownie do stopnia niezamożności petentów od 1000 K do 5000 K. O stypendya te ubiegać się mogą niezamożni wychowankowie polskich szkół na Śląsku Cieszyńskim bez względu na płeć czy wyznanie, chcący się poświęcić lub poświęcający się studyom uniwersyteckim. Stypendya płatne w 10-ciu równych ratach 1 każdego miesiąca z góry nadaje się na przeciąg jednego roku z obowiązkiem pełnienia po ukończeniu uniwersytetu służby na Śląsku Cieszyńskim przynajmniej przez lat 4. Zwolnienie od tego obowiązku nastąpić może tylko za zwrotem pobranego stypendyum.

Podania wnosić należy do kuratoryum funduszu stypendyjnego Rady Narodowej K. C. na ręce lub pod adresem przewodniczącego dra Ernesta Farnika, prezesa komisyi szkolnej K. C. w Cieszynie z terminem do 15 marca br.

PISMA KOMUNISTYCZNE W POLSCE. (Tel. wł.) Wiedeński ukr. „Świt" donosi, że w Polsce wychodzą tajnie następujące pisma komunistyczne: „Komuna" w Łodzi, „Prawda komunistyczna" w Lublinie, „Gromada" dla ludu (bez miejsca). „Czerwony sztandar", centralny organ partyi, zaczął niedawno wychodzić. Do tendencyj komunistycznych zbliża się także „Walka" organ opozycyi w P. P. S.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Repertuar na dni najbliższe jest niezmiernie urozmaicony. Dziś na liczne żądania publiczności podniosła sztuka Walewskiego „Krzyżacy" z p. Guttnerem, artystą teatru im. Słowackiego w roli ks. Janusza Mazowieckiego, jutro zawsze wypełniająca widownię ulubiona operetka sezonu „Ewa", w sobotę „Wieczór aktora polskiego" „Madame Sans-Gene" z p. Wasilewskim, artystą teatru im. Słowackiego w roli Napoleona, w niedzielę popołudniu wesołe „Białe fartuszki", wieczorem zaś drugi gościnny występ znakomitego gościa warszawskiego Ignacego Dygasa w „Opowieściach Hoffmana".

IGNACY DYGAS, znakomity artysta opery warszawskiej wystąpi po raz drugi w niezrównanej swej partyi w „Opowieściach Hoffmana" w miej. Teatrze Powszechnym w najbliższą niedzielę, dnia 14 bm. Najświetniejszy dziś w Polsce Hoffman czarował wczoraj i entuzyazmował swym wspaniałym głosem i mistrzowską grą, a bogate kostyumy, przywiezione przez artystę z Warszawy, wśród których zwłaszcza wyróżnia się śliczna klejda ze zbiorów króla Stanisława Augusta, dodawały blasku niezapomnianej postaci Hoffmana.

Z TEATRU „BAGATELA". W interesującej „Grzesznicy" Kiedrzyńskiego objął od kilku dni rolę Orczykowskiego, grywaną dotychczas przez p. Trzywdara, p. Dante-Baranowski. W odmiennem zupełnie ujęciu roli i innej charakteryzacyi postać wykolejonego szlagona zyskała silniejsze kontury i wyrazistszy typ, w którym plastycznie zarysowała się apatya i brak woli przy równoczesnem podkreśleniu przez artystę zaniku pojęć etycznych Orczykowskiego. W zespole komedyowym „Gry serc" rola Orczykowskiego należała do najlepiej odegranych. wp.

WIEC W BOLECHOWICACH. Dnia 7 bm. odbył się w szkole w Bolechowicach w powiecie krakowskim wiec narodowy w obronie Śląska. Na wiece przybyli mieszkańcy wsi Bolechowic, Brzezia, Karniowic, Kobylan, Ujazdu i wielu innych, obywatelstwo okoliczne, nauczyciele i księża. Wiec uchwalił odpowiednie rezolucye. Po wiecu zebrano na cele plebiscytu 473 K i 8 mk., nadto grono nauczycielskie szkoły bolechowickiej przy pożegnaniu ustępującego na wyższe stanowisko kierownika szkoły p. Mazura złożyło na tenżam cel 120 K.

ANARCHIA SAMOCHODOWA. Od jakiegoś czasu daje się zaobserwować w Krakowie zupełnie niesłychana anarchia samochodowa. Samochody ciężarowe, wbrew wydanemu rozporządzeniu D. O. J., jeżdżą po wszystkich ulicach, jak im wypadnie, zbyt szybko z wielkimi ciężarami, wstrząsając fundamentami domów. Samochody zaś osobowe, których jeździ u nas teraz tyle, jakby benzyna była darmo, pędzą sobie z zawrotnemi szybkościami, nie dbając o przechodniów, ani o inne pojazdy. Uderzające jest przytem, jak dużo teraz młodych dam jest wożonych właśnie z największym pośpiechem — więcej niż za najlepszych czasów przedwojennych. Zażarci ci automobiliści — z pasażerkami czy bez — stali się teraz jedną z groźniejszych plag Krakowa.

Wczoraj mieliśmy dzień, kiedy przymioty naszych zażartych automobilistów wystąpiły szczególnie jaskrawo w całej pełni. Około południa na ul. Sławkowskiej samochód jakiś najechał płatniczego jednej z kawiarń: na szczęście samochód odrzucił płatniczego na bok i tylko go potłukł, przejechany został tylko pakunek, który ten niósł pod pachą.

Popołudniu około godz. 5 „popisali się" na ul. Długiej dwaj inni automobiliści — jak się później okazało sierżant Marcin Gnila i szereg. Bol. Pifel po cywilnemu przebrany, którzy w stanie pijanym urządzili sobie „kawalerską" jazdę samochodem po Krakowie. Gdy wjeżdżali właśnie całym pędem w ul. Długą, z przeciwnej strony nadjechał inny samochód. Ci usiłowali go wyminąć, a skręciwszy nagle, wpadli całym pędem na wystawę apteki Schneidra. Oburzona publiczność, która z początku musiała uciec z chodnika, otoczyła samochód zażartych jeźdźców, a wtedy jeden dobył rewolweru, grożąc strzelaniem. Skończyło się na aresztowaniu obu sportowców. Wypadki te powinny zwrócić uwagę odnośnych czynników, które powinny wpłynąć na ukrócenie swawoli i anarchii samochodowej.

NISZCZENIE OGRODU BOTANICZNEGO. Ogród Botaniczny ma na sąsiednich Grzegórzkach małoletnich dewastatorów, którzy go stale pustoszą. Chłopcy ci włażą do ogrodu przez parkan, niszcząc go przytem, a tam łamią krzewy, mało tego — obrywają i zabierają ze sobą tabliczki z nazwami roślin. Zarząd ogrodu nie może sobie dać rady z małoletnimi szkodnikami.

Z SĄDU DORAŹNEGO PRZED SĄD PRZYSIĘGŁYCH. Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie stawał niejaki Tadeusz Pamek, 22-letni wieśniak, któremu udało się ujść z sądu doraźnego. W sierpniu r. ub. stawali trzej jego towarzysze: J. Marszałek, I. Dziurdzia i W. Szczepanik, z których dwaj pierwsi skazani zostali na śmierć, a trzeci na 15 lat więzienia. Wszyscy razem wykonali oni w nocy 7 sierpnia napad rabunkowy na dom 75-letniej M. Włochowej w Zabłociu. Wdarli się do jej domu uzbrojeni, z latarkami elektrycznemi i zażądali pieniędzy. Jeden z nich przystawił staruszce bagnet do piersi, dwaj inni rewolwerami sterroryzowali znajdujące się w izbie jeszcze dwie kobiety, poczem wzięli od Włochowej klucze, otworzyli komodę i zagrabili wszystkie pieniądze.

Rola Samka w tym napadzie nie była dostatecznie wyjaśniona. On sam przyznał tylko do tego, że Marszałek i Dziurdzia nocowali krytycznej nocy u niego w stodole i dali mu 23 srebrne korony za to, żeby milczał. Sąd doraźny, wobec braku dostatecznych dowodów winy, przekazał sprawę Samka sądowi zwykłemu, a wczoraj trybunał, po przeprowadzeniu rozprawy, na mocy werdyktu ławy przysięgłych (5 głosów na 6) Samka zupełnie uwolnił.

O FAŁSZOWANIE STUKORONÓWEK CZESKICH. Wykrycie drukarni fałszywych stukoronówek czeskich znalazło echo w prasie czeskiej. Dzienniki czeskie z oburzeniem piszą o tem, że w Krakowie „fabrykowano czeskie pieniądze". Wobec tego nie od rzeczy będzie przypomnieć, że inicyatorem i głównym fałszerzem czeskich stukoronówek w Krakowie jest Miloslaw Prusa, rodowity Czech, pochodzący z Bolehorti (pow. Nowe Misto), gdzie ma rodzinę. Pozostawał on przytem w zmowie ze swoimi wspólnikami w Czechach. Taksamo drugi oskarżony w tej sprawie, Kandel, jest czeskim poddanym.

Prusę, Kotarbę, Bromowicza i M. Schoenkera odstawiono już do więzienia okręgowego sądu karnego, Rogalskiego do sądu wojskowego.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI. Wczoraj policyi udało się aresztować służącą Zofię Dygclewicz, która przed kilkoma dniami ukradła pp. Hauserom na ul. Tęczyńskiej 20.000 K gotówką i 100.000 w papierach wartościowych.

RABUNEK SKLEPU JUBILERSKIEGO. W nocy z niedzieli na poniedziałek niewykryci dotąd sprawcy włamali się do sklepu jubilerskiego Głowackiego w Rynku. Włamywacze dostali się do sklepu przez piwnicę, wybijając otwór w sklepieniu, poczem swobodnie splądrowali cały sklep, zabierając towar wartości 300.000 K. Dochodzenia policyjne w tej sprawie są w toku.

KIESZONKOWIEC. W sklepie Sataleckiego aresztowano wczoraj 18-letniego J. Wienera, w chwili, gdy wyciągał z kieszeni p. E. Schmieda portfel z 1300 K.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

WIECZÓR POMORSKI urządzają Koła krajoznawcze młodzieży szkół średnich w poniedziałek, dnia 15 bm. w sali Koła o godz. 7 wieczór. Udział w wieczorze przyrzekli prof. St. Burza ze swym chorem mieszanym, pna D[illegible]ężanka (śpiew solo), dr K. Lubecki (deklamacya), ks. dr T. Kruszyński wygłosi odczyt o Pomorzu polskiem, ilustrowany obrazami świetlnymi. Bilety do nabycia w lokalu Tow. krajozn. Grodzka 53 I p., między godz. [illegible]—7 wieczorem.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. Posiedzenie sekcyi tomistycznej (przekład i objaśnianie „de veritate" św. Tomasza z Akwinu) pod kierunkiem ks. Feliksa Hortyńskiego T. J., odbędzie się w sobotę, 13 marca o godz. pół do 7 w sali Seminaryum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter). W posiedzeniach sekcyi mogą brać udział także osoby, nie należące do Towarzystwa filozof., po poprzedniem zgłoszeniu się do kierownika sekcyi.

KLUB FUTURYSTÓW „POD KATARYNKĄ". Nowopowstała placówka najmłodszej sztuki we wszelkich jej przejawach, urządza w sobotę, 13 marca o g. 8 wieczór w odpowiednio przysposobionej i udekorowanej piwnicy domu przy ul. Jabłonowskich 12, pierwszy dla wszystkich, żywego słowa „Poezowieczór", który wypełnią: Wiktor Jasieński (futurostychy — autorecytacya), Stanisław Młodożeniec (autorecytacya), Tytus Czyżewski (recytacya). W części ilustracyjnej art. teatru im. Słowackiego Zofia Ordyńska i Alfred Szymański. Interpretacya muzyczna utworów Tuwima, Iwaszkiewicza i Wierzyńskiego. O Futuryzmie i Futurystach słów niewiele. W antraktach swobodna wymiana myśli. Bilety w ograniczonej ilości do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego (linia A-B).

IV WYKŁAD O TWÓRCZOŚCI ROB. SCHUMANNA wygłosi dr J. Reiss w Kollegium wykł. naukowych w sobotę, 13 bm. o godz 7 wieczór. W programie „Faschingsschwank" i „Kreisleriana". Przy fortepianie p. C. Bałukówna i Jadwiga Zaleska.

Z kraju.

MIANOWANIA W DYPLOMACYI. Tel. z Warszawy: „Monitor Polski" z 10 bm. ogłasza następujące nominacye: P. Ignacy Szebeko został mianowany charge d'affaires republiki polskiej w Berlinie w randze ministra pełnomocnego II klasy; p. Erazm Piltz, został mianowany posłem republiki polskiej w Pradze, z zachowaniem rangi ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego II klasy, przy jednoczesnem zwolnieniu ze stanowiska posła polskiego w Belgradzie; p. Bronisław Boufałł został mianowany charge d'affaires republiki polskiej w Łotwie, z pozostawieniem w randze radcy legacyjnego I klasy, przy jednoczesnem zwolnieniu ze stanowiska szefa misyi specyalnej w Estonii i Łotwie; p. Leon Wasilewski został mianowany charge d'affaires republiki polskiej w Estonii, w randze ministra pełnomocnego II klasy.

PRZESILENIE W PAŃSTW. URZĘDZIE NAFTOWYM. Z Warszawy donoszą: Z powodu nieuregulowanych i przykrych stosunków, jakie z chwilą ustąpienia byłego wiceprezydenta p. Klobassy zapanowały w państwowym urzędzie naftowym i z powodu niemożności należytego pełnienia obowiązków zgłosił onegdaj w państwowym urzędzie naftowym swe ustąpienie z urzędu cały szereg wybitniejszych urzędników. Ustąpili pp. Gebel, inż. Marczak, kpt. Morbitzer, Stopczyk i Szweber.

SAMOBÓJSTWO KAPITANA ŻANDARMERYI. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w nocy wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie kapitan żandarmeryi St. Karwacki. Przyczyna tego kroku pozostaje w związku z zawieszeniem Karwackiego w czynnościach służbowych.

WYROK W AFERZE O DENUNCYACYĘ PRZED NIEMCAMI. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj zapadł wyrok w znanej sprawie kupców żydowskich, oskarżonych o zadenuncyowanie przed Niemcami za czasów okupacyi, sędziego śledczego Rosińskiego, który swego czasu polecił aresztowania tych kupców jako paskarzy. W zamian za to kupcy ci zadenuncyowali sędziego Rosińskiego przed władzami okupacyjnemi, oświadczając, że sędzia Rosiński aresztował ich, jako dostawców produktów rekwirowanych, w celu wyrządzenia szkody armii niemieckiej. Niemcy sędziego Rosińskiego aresztowali i oddali pod sąd wojskowy. — Dzięki interwencyi ówczesnego ministra sprawiedliwości Bukowieckiego i całego gabinetu Steczkowskiego, który zagroził dymisyą, sędz. Rosińskiego oddano sądom polskim, które go od oskarżenia uwolniły. Po wyjściu okupantów pociągnięto do odpowiedzialności denuncyantów, których właśnie w obecnie zakończonej rozprawie sąd od oskarżenia o denuncyacyę, z powodu braku dowodów winy uwolnił. Prokurator zgłosił zażalenie przeciw wyrokowi.

WYKŁADY W STAUROPIGII ZAKAZANE. Tel. ze Lwowa: Dyrekcya policyi nie dopuściła do wykładów naukowych, które postanowił urządzić stauropigiański instytut we Lwowie, a to dlatego, ponieważ instytut ten nie mógł się wykazać zezwoleniem kompetentnych władz szkolnych. Wykłady uczyniono zawisłymi od uzyskania takiego zezwolenia.

PIERWSZA KAWIARNIA KOOPERATYWNA. Tel. nam ze Lwowa: Tutejsza „Kawiarnia Centralna" została zorganizowaną jako kooperatywa i funkcyonuje w tym charakterze od wczoraj.

ZARZĄDZENIA PRASOWE. Z prezydyum Namiestnictwa donoszą: Na mocy par. 7a. ustawy z 5 maja 1869 zakazuje się rozszerzania na galicyjskim obszarze administracyjnym wychodzących w Morawskiej Ostrawie czasopism: „Ślązak" (wydawany przez Józefa Kożdonia) i „Teschner Volksbote", unabhaengiges Organ. Zarazem odbiera się tym czasopismom na powyższym obszarze debit pocztowy.

PASKARSKIE PIENIĄDZE W PIECU. Czytamy w dziennikach lwowskich: Włościanin Jan Dyrgała, we wsi Bogdanowicach pod Turką, poderznął sobie gardło z rozpaczy, w chwili, gdy wróciwszy z jarmarku, ujrzał żonę, palącą drwa w piecu piekarskim na chleb. Nie wiedziała ona, że mąż ukrył tam 75.000 mk., zebranych z lichwiarskiej sprzedaży płodów ziemnych. Wyzyskiwacz współraci zmarł niebawem.

PODWYŻENIE PRENUMERATY W POZNAŃSKIEM. Tel. z Poznania. Z powodu podrożenia robocizny i materyałów drukarskich wydawnictwa tutejsze podwyższą z dniem 1 kwietnia abonament dotychczasowy w dwójnasób.

LUDNOŚĆ WILNA. Wileński „Nasz Kraj" informuje, że stan ludności Wilna w dniu 1 z. m. przedstawiał się tak: Polaków 72.416 (56·16), żydów 46.559 (36·11), Rosyan 4192 (3·17), Litwinów 2929 (2·26), Białorusinów 1781 (1·39) i innych narodowości 1186 (0·92). Ogółem 128.954.

PRZEMYŚL, 9 marca. (Rozprawa o szpiegostwo. — Wybryki piekarzy. — Bojkot wyrobów tytoniowych). Onegdaj odbyła się przed tutejszym sądem wojskowym rozprawa przeciw p. Maryi Adamskiej, oskarżonej o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Ukraińców. W czasie walk polsko-ukraińskich mieściła się w Samborze ukraińska stacya wywiadowcza pod komendą ukr. oficerów Charaka i Temnyka, skąd wysyłano wywiadowców do Przemyśla. Na usługach wywiadowczej stacyi stali również studenci Mond i Fedyszyn oraz niejaka Laura Holzman i jej brat. Holzmanówna ulegała wpływom oficera ukr. Charaka i dała się użyć do służby wywiadowczej. Wszyscy zostali aresztowano a jeden z aresztowanych, Fedyszyn, zeznał, że w Samborze otrzymał nakaz, aby po przyjeździe do Przemyśla, zgłosił się u p. Adamskiej. Wskutek tego aresztowano p. Adamską. W ubiegłym roku zostali Fedyszyn, Mond, i Laura Holzman jakoteż jej brat zasądzeni na karę śmierci, jednakowoż zamieniono im karę wskutek amnestyi na 2- i 10-letnie więzienie. Sprawę Adamskiej przekazano do postępowania zwyczajnego. Rozprawa przeciw Adamskiej odbyła się onegdaj, a trybunał po przeprowadzonej rozprawie uwolnił Adamską.

Tutejsi piekarze pobierają za bochenek małego chleba 35 K. W niektórych piekarniach panuje niechlujstwo i brud. Ale u nas istnieje rzekomo komitet dla „zwalczania lichwy".

Z powodu podwyższenia cen wyrobów tytoniowych odmówiły niektóre zrzeszenia przyjęcia przydzielonego im przez dyrekcyę skarbu kontyngentu.

ZGON OFICERA POLSKIEGO. Dnia 1 marca br. zmarł w Przemyślu w szpitalu okręgowym Longin K l i m e c k i, podpor. 51 p. strzelców kres., ochotnik wojsk polskich w Ameryce. oficer w. p. we Francyi i armii jen. Hallera. Zmarły był bratem dra Stanisława Klimeckiego, adwokata w Krakowie, b. kapitana Legionów.

OFICER ZMIAŻDŻONY PRZEZ POCIĄG. Tel. nam z Tarnopola: Onegdaj o godz. 4 i pół rano na dworcu tutejszym zdarzył się straszny wypadek. Podpor. 4 p. strz. kon. Bogumił Skarzyński usiłował przekroczyć tor. W chwili, gdy schylił się, aby przejść spodem pod stojącym wagonem, nadjeżdżająca lokomotywa trąciła wagon. nieszczęśliwy dostał się pod koła i został na miejscu zmiażdżony.

ARESZTOWANIE KAPITANA FRANCUSKIEGO. Tel. z Olsztyna: Policya bezpieczeństwa aresztowała 5 marca na dworcu kolejowym w Olsztynie kapitana armii francuskiej Testara. Przyczyną jest wykrycie przez kapitana Testara na dworcu kolejowym w Szczytnie 14 wagonów francuskich i belgijskich, skradzionych przez Niemców.

SPIĄCZKA LETARGICZNA. Z Częstochowy donoszą o wypadku śpiączki letargicznej, któremu uległa 70-letnia Maryanna Zalewska, zamieszkała przy ul. Strażackiej 6. Jestto już czwarty wypadek śpiączki w Częstochowie. Chora leży w stanie letargicznym od 27 lutego, nie przyjmując żadnych pokarmów. Przebudzona na chwilę odzyskuje przytomność, ale nie otwiera oczu i w kilka minut po przebudzeniu zasypia.

UROCZYSTOŚĆ FRANCUSKA W KATOWICACH. (Katowice, 8 marca) Dziś odbyła się tu na rynku śliczna uroczystość wręczenia legii honorowej dwom wojskowym oddziału armii francuskiej, przebywającego z ramienia ententy na Górnym Śląsku. Wojsko w pełnym rynsztunku z karabinami maszynowymi, artyleryą itd., ustawiło się na rynku w czworobok, a sama uroczystość miała prawie średniowieczny charakter i malowniczość. Przy wręczaniu odznak orkiestra wojskowa odegrała parokrotnie „Marsyliankę“, poczem nastąpiła defilada przez miasto. Działo się to na tym samym rynku, gdzie jeszcze nie tak dawno słychać było tylko „Deutschland ueber alles“, gdzie odbywały się parady wojsk pruskich. Porządek wśród niezbyt licznie zresztą zebranej publiczności utrzymywała policya pruska. Niemcy zachowywali się naogół biernie, niektórzy mieszkańcy rynku tylko ostentacyjnie pozamykali okna frontowe, a nawet zapuścili żaluzye, parę Niemek zanosiło się od płaczu.

Ze świata.

ARESZTOWANIA NA SŁOWACZYŹNIE. Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego donosi: Władze czeskie aresztowały dnia 6 bm. Józefę Machajównę w Jabłonce na Orawie. Jestto zemsta Czechów za zorganizowanie przez tę działaczkę wielkiego wiecu podczas przejazdu podkomisyi koalicyjnej przez Orawę, na którym to wiecu ludność z zapałem oświadczyła się wobec wysłanników międzynarodowej komisyi za Polską. Aby aresztowaniu nadać pozory sprawy politycznej, Czesi podali aresztowanej jako powód uwięzienia rzekome przekroczenie granicy bez legalnego paszportu oraz podróżowania do Polski bez pozwolenia czeskich władz.

LITERAT POLSKI W HISZPANII. W poważnym miesięczniku hiszpańskim „La lectura“ oraz w wychodzącym w Madrycie dzienniku „El Sol“ znajdujemy ciekawe przyczynki literackie z zakresu naszego piśmiennictwa, pióra p. Tadeusza Peipera. Krakowianina, który od wybuchu wojny przebywa w Hiszpanii i przyswoiwszy sobie doskonale język hiszpański, zasiła artykułami i pracami z zakresu spraw i piśmiennictwa polskiego, prasę hiszpańską. W pierwszej z wymienionych prac omawia „Księcia Niezłomnego“, wykazując oryginalność tezy moralnej Słowackiego w odniesieniu do Kalderona. W drugiej pracy pt. „Un libro Polacco sobre Cervantes“ zdaje sprawę z książki Sobieskiego „Na marginesie“, „Don Kiszota“.

ANGLIK OFIARĄ ZABURZEŃ KOWIEŃSKICH. — Tel. nam z Warszawy: Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość z Kowna, że kap. Harris z misyi amerykańskiej zmarł wskutek ran, odniesionych w czasie ostatnich zaburzeń w Kownie, podczas których zabito 15 żołnierzy, a 80 było rannych. Dla zbadania przyczyn zaburzeń utworzono specyalną komisyę angielsko-litewską.

AFERA KS. JOACHIMA. Z Berlina donoszą: W hotelu Adlon przyszło do skandalicznego zajścia pomiędzy ks. Joachimem i grupą niemieckich oficerów kawaleryi z jednej strony a członkami wojskowej misyi francuskiej z drugiej strony, przyczem przyszło ze strony Niemców do czynnej obrazy. Rząd francuski wystosował w tej sprawie przedstawienie do rządu niemieckiego. Książę Joachim, jak wiadomo syn b. cesarza Wilhelma, i rotmistrz Platen, po przesłuchaniu na policyi, osadzeni zostali w więzieniu śledczem w Moabicie.

Według otrzymanych wiadomości z Berlina, reprezentant niemieckiego ministra spraw zagranicznych udał się w poniedziałek do ambasady francuskiej i wyraził ubolewanie z powodu zajścia w hotelu „Adlon“, w którym oficerowie francuscy zostali obrażeni przez ks. Joachima pruskiego i towarzyszących mu oficerów niemieckich. Minister spraw zagranicznych Hermann Mueller wyraził ubolewanie z powodu wybryku, jakiego się dopuścił ks. Joachim, prosząc równocześnie o zawiadomienie rządu francuskiego o tem oficyalnem przeproszeniu.

DWA MILIARDY DLA URZĘDNIKÓW AUSTRYACKICH. Tel. z Wiednia: Układy, prowadzone w komisyi głównej Zgromadzenia narodowego z delegatami związków urzędniczych w kwestyi nowej regulacyi płac funkcyonaryuszy wszystkich kategoryi, zostały dzisiaj ukończone. Rząd przyznał na te cele okrągłą kwotę 2 miliardów koron, którą pokryje się z podwyżki cen tytoniu, podwyżki taryf i należytości.

DANIA W LIDZE NARODÓW. (Tel.) Duński poseł w Londynie złożył sekretarzowi jeneralnemu Ligi narodów Erykowi Drumond deklaracyę przystąpienia Danii do Ligi.

AKCYA SINNFEINISTÓW. (Tel. z Dublina). Grupa nieznanych osobników wysadziła w powietrze koszary żandarmeryi na Huggenstown i zawładnęła zapasami broni i amunicyi. Od wybuchu zginął jeden żandarm.

KATASTROFA W ZAKŁADACH ELEKTRYCZNYCH. (Tel.) Z Benrath donoszą, że w reńsko-westfalskich zakładach elektrycznych wyleciał dzisiaj rano w powietrze wielki kocioł parowy. Gruzy zasypały 90 robotników. Liczbę zabitych i rannych oceniają najmniej na 50 osób.

KATASTROFY OKRĘTÓW. (Tel.) Koło wybrzeży Maroka szalała w tych dniach olbrzymia burza morska. Koło Casablanca rozbił się pocztowy parowiec „Venezuela“. Parowiec ten znajduje się w bardzo krytycznym stanie. Załogę musiano wysadzić na ląd. 700 ton towarów, które znajdują się na okręcie, uważać można z powodu uszkodzeń statku, za stracone. Władze morskie w Tulonie poczyniły kroki celem ewentualnego uruchomienia parowca. Burza wyrządziła jeszcze inne szkody. „Natenna“, amerykański parowiec węglowy, pojemności 3000 ton, naładowany węglem, został z powodu złamania steru, rzucony na skały Auchbeache. W czasie ratowania rozbitków wielu marynarzy zostało rannych. Stan tego okrętu jest jeszcze bardziej krytyczny, aniżeli „Venezueli“.

ŚMIERĆ BRATA POINCAREGO. (Tel.) Dzienniki paryskie donoszą, że we wtorek zmarł nagle Lucien Poincare, wicerektor akademii francuskiej w Paryżu, brat byłego prezydenta rzeczypospolitej francuskiej.

MORDERCY DZIENNIKARZY ARESZTOWANI. — Z Budapesztu donoszą: Wojskowa straż graniczna czesko-słowacka aresztowała morderców budapeszteńskich dziennikarzy Szomogyi'ego i Bacso w chwili, gdy zamierzali uciec na terytoryum czesko-słowackie. Są to: porucznik Kowacz, podpor. Wilk i Megaya. Wydano ich władzom węgierskim, które ich odstawiły do Budapesztu, gdzie będą sądzeni przez wojskowy sąd karny.

PRZENIESIENIA. Jeneralny delegat rządu przeniósł radcę budownictwa inżyniera Antoniego L a n g e r a z Niska do Lwowa, a starszego komisarza budownictwa inżyniera Bolesława K l e i n e r a z Nowego Sącza do Bolechowa.

† Ś. p. Dr JAN MOREK, porucznik-lekarz Wojsk Polskich obozu warownego Dęblin, zmarł dnia 6 marca na tyfus plamisty, jako ofiara zawodu. — W zmarłym, który był przykładem pełnienia obowiązków służbowych, tracimy najzacniejszego kolegę. — Cześć Jego pamięci! 2045

Korpus oficerski obozu warownego Dęblin.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 11 bm.: „Ponad śnieg“ Żeromskiego.
Piątek, 12 bm.: „Lilla Weneda“ Słowackiego.
Sobota, 13 bm.: „Ponad śnieg“ Żeromskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 11 bm.: „Krzyżacy“.
Piątek, 12 bm.: „Ewa“.
Sobota, 13 bm. popoł.: „Śluby panieńskie“, wieczorem „Madame Sans-Gene“.

REPERTUAR „BAGATELI“.
Czwartek, 11 bm.: „Twarz i maska“
Piątek, 12 bm.: „Brat marnotrawny“.
Sobota, 13 bm. popoł.: „Przedstawienie dla dzieci“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.
Czwartek, 11 bm.: „Manewry jesienne“.
Piątek, 12 bm.: „Manewry jesienne“.
Sobota, 13 bm.: „Manewry jesienne“.

ŚLUB. Dnia 2 marca b. r. odbył się ślub Dra Marcelego B i r n b a u m a, adwokata w Krakowie, z p. Anną R a p a p o r t o w ą. 2058

Rozpaczliwy stan aprowizacyi Krakowa.

Według danych, zebranych przez magistrat krakowski, sytuacya aprowizacyjna naszego miasta przedstawia się wprost katastrafalnie. Oto cyfry i daty, które jaskrawo ilustrują położenie. Ministerstwo aprowizacyi skreśliło zadysponowane już przez siebie dla Krakowa z Poznańskiego 59 wagonów zboża i mąki, oraz dalsze dyspozycye z dn. 31 grudnia 1919 roku w ilości 137 wagonów. Ministerstwo oświadczyło nadto, że nie może zrealizować dalszej z tej samej daty dyspozycyi dostarczenia Krakowowi 17 wagonów — czyli razem skreśliło 213 wagonów zboża i mąki, którą to tak bardzo poważną ilość żywności Kraków bezpowrotnie utracił. W zamian za to zobowiązał się minister aprowizacyi unieważnić wydane na powiaty miechowski i pińczowski wojskowe i prywatne dyspozycye, oraz zaniechać wydawania nowych dyspozycyj, przeznaczając te dwa powiaty dla wyłącznej aprowizacyi Krakowa. Niestety, zobowiązania te — jak świadczą poniżej przytoczone cyfry — dotrzymane nie zostały. Z wyznaczonego kontyngentu na powiat miechowski 788 wagonów, oraz na powiat pińczowski 440 wagonów, razem 1.228, odpadło na zboże siewne, jesienne i wiosenne 157 wagonów, na aprowizacyę miejscową w tych powiatach 254 wagony, odpisano w drodze rekursu z kontyngentów 16 wagonów, wydano dyspozycye przez ministerstwo aprowizacyi, aby dla wojska i t. p. udzielić 555 wagonów, dysponowano przez okręg w Sosnowcu 50 wagonów, zaś magistrat krakowski miał otrzymać 250 wagonów, czyli, że zadysponowano razem 1.282 wagony, to jest więcej o 154 wagony, niż ustanowiony i wyznaczony przez ministerstwo aprowizacyi cały kontyngent wynosił. — Dodać przytem należy, że Kraków o każdy wagon staczać musiał beznadziejne i z góry na niepowodzenie skazane walki z innymi uprawnionymi do poboru zboża czynnikami, a przedewszystkiem z dyspozycyami dla wojska. W rezultacie miasto nasze od 1 października ubiegłego roku zamiast 605 wagonów, otrzymało z powiatów miechowskiego i pińczowskiego zaledwie 170 wagonów. W lutym b. r. zamiast przyznanych Krakowowi na ten miesiąc 135 wagonów, dostarczono zaledwie 54 wagony. Z tego wynika, że Kraków od 1 października 1919 roku otrzymuje przyznane przez państwo kontyngenty zredukowane o 60 procent, czyli, że te 60 procent żywności ludność musi dokupywać w pasku. Siłą rzeczy zatem zmuszeni mieszkańcy Krakowa dokupili przez ubiegło pięć miesięcy przeszło 400 wagonów zboża w pasku, czyli wydać na to musieli minimalnie sześćdziesiąt milionów koron. — W tym stanie rzeczy ludność zrozumieć nie może, że wobec trzech obowiązujących ustaw o zajęciu zboża, może ono w takiej olbrzymiej ilości wyłamać się z ewidencyi organów państwowych i znaleźć się w handlu lichwiarskim.

W związku z tą sprawą prezydent miasta wysłał w sobotę, dnia 6 b. m., do ministra aprowizacyi, prezydenta ministrów, marszałka Sejmu, ministra spraw wewnętrznych i prezesa komisyi aprowizacyjnej depesze, stwierdzające ten wprost beznadziejny stan. Równocześnie wysłał prezydent do Naczelnika państwa depeszę tej treści: Kraków przymiera głodem. Od miesiąca ludność nie otrzymuje chleba. Prośby o mąkę lub zboże bezskuteczne. Proszę imieniem ćwierćmilionowej zrozpaczonej ludności o pomoc.

Ministerstwo aprowizacyi wysłało r. min. Targońskiego dla zbadania sytuacyi aprowizacyjnej w Krakowie, oraz zapasów w powiecie miechowskim i pińczowskim. Podczas tego objazdu p. delegat mógł się naocznie przekonać o rozpaczliwem wprost położeniu żywnościowem ludności krakowskiej.

Wobec zupełnego wyczerpania zapasów zboża i mąki w Krakowie, prezydent miasta zażądał od ministerstwa aprowizacyi przydziału kilkudziesięciu wagonów żyta i mąki tytułem pomocy doraźnej, koniecznej już z tego powodu, że magazyny państwowe w Miechowskiem i Pińczowskiem są próżne, a producenci, zajęci robotami wiosennemi, zboża nie odstawiają.

Wkońcu dla ilustracyi położenia podnieść należy rzecz wprost nieprawdopodobną. Ministerstwo aprowizacyi, które, jak widzimy z powyżej przytoczonych cyfr, nie dostarcza Krakowowi należnych ilości zboża i mąki, zachowuje się biernie wobec coraz to nowych przydzielanych miastu konsumentów, jak fabryk podmiejskich, okręgowej policyi państwowej i t. d., nakładając w ten sposób na zarząd aprowizacyi miejskiej nowe jeszcze ciężary.

Odpowiedzialność za zaniedbania w wyżywieniu ćwierćmilionowej ludności Krakowa ponieść musi niepodzielnie rząd, nie umiejący sprostać zadaniom, których się podjął. Prezydyum miasta wyczerpało wszystkie środki, aby ludność ochronić od głodu i nie dopuścić do groźnych następstw, jakie zazwyczaj towarzyszą katastrofalnym brakom aprowizacyjnym.

Stan wyjątkowy w Cieszyńskiem.

Specyalna komisya rządowa.

Warszawa, 11 marca (Tel. wł.) Dziś wyjechała do Cieszyna specyalna misya rządowa, złożona z przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych i naczelnego dowództwa. Misya ma za zadanie wejść w porozumienie z koalicyjną komisyą plebiscytową celem zapobieżenia bandytyzmowi czeskiego w stosunku do ludności polskiej.

Dalsze rozpasanie Czechów w Cieszyńskiem.

Cieszyn, 11 marca. (Tel. wł.). Z Orłowej donoszą, że wielka banda czeska rozpędziła tamtejszy internat polski i zdemolowała częściowo polskie gimnazyum realne.

Cieszyn, 11 marca. (Tel. wł.). Wściekłość band czeskich wyładowuje się także pod adresem komisyi koalicyjnej. W Orłowej rozbito samochód p. Bernezzo, przewodniczącego administracyjnej komisyi w Karwinie. W »Sierocińcu« w Orłowej, gdzie nad bezpieczeństwem jeńców polskich czuwało 20 żołnierzy francuskich, sytuacya była chwilowo groźna. Banda czeska chciała rozbroić żołnierzy francuskich i tylko zdecydowana postawa Francuzów zapobiegła temu. Napastnicy wznosili okrzyki: »Precz z koalicyą!«

Mimo tej, z całą wściekłością wywieranej presyi, komisya koalicyjna stoi na stanowisku, że zarządzenia, co do komisyj gminnych w sześciu gminach, wprowadzonych w miejsce rozwiązanych czeskich wydziałów gminnych, muszą być w życie wprowadzone. »Moravsko-Slezký Dennik« donosi natomiast, że przewodniczący komisyi plebiscytowej, Manneville, oświadczył czeskim deputacyom tych gmin, że zarządzenie to będzie cofnięte.

Komisya koalicyjna w celu położenia kresu anarchii, zamierza wzmocnić korpus okupacyjny wojskami koalicyjnemi. Jeżeli niebezpieczeństwo rozszerzenia anarchii zostanie usunięte, zawdzięczać to należy męskiej i silnej postawie górników polskich w Karwinie.

Zupełnie jasno uwidoczniło się stanowisko żandarmeryi czeskiej w czasie wypadków w Zagłębiu, która albo zachowywała się biernie tam, gdzie Czesi byli w przeważającej sile, lub też występowała prowokacyjnie wobec ludności polskiej.

Frysztat 11 marca (Tel. wł.) Wczoraj po południu odbył się w Orłowej wiec, zwołany przez Czechów, pod koniec którego prawie jawnie rozdzielano granaty ręczne i rewolwery. Bandy czeskie, wzmocnione legionarzami, przebranymi po cywilnemu, którzy zjeżdżają samochodami do Michałkowic i Bogumina, ruszyły do gmin polskich. Jedna z nich w sile 500 ludzi z 30 żandarmami na czele ruszyła około godz. 10 wieczorem na Karwinę i w okolicy szybów Henryka i Franciszka urządziła masowy pogrom ludności polskiej i demolowanie domów. Napad był zupełnie niespodziewany i wywołał szaloną panikę, którą powiększały odgłosy wybuchających granatów i strzałów. Po północy Czesi cofnęli się. W Karwinie zginął od strzałów czeskich jeden żołnierz francuski, a 2 innych raniono. Stało się to w czasie demolowania przez bandy czeskie domu »Pracy« i »Czytelni polskiej«. Tej samej nocy uzbrojona banda czeska, również na czele żandarmeryi czeskiej wpadła do Lutyni Polskiej i urządziła tu także pogrom ludności polskiej: 30 osób ciężko rannych. Wiadomości o tych pogromach wywołały w Frysztacie niesłychane wzburzenie.

Cieszyn, 11 marca. (Tel. wł.). Na konferencyi delegatów szybowych, która odbyła się wczoraj w Karwinie w obecności pułkownika Branda, przewodniczącego koalicyjnej misyi węglowej w Ostrawie i delegata Zamorskiego, postanowiono nie rozpoczynać pracy wcześniej na szybach, dopóki nie będzie usunięta żandarmerya czeska, lub też stosunkowo uzupełniona przez żandarmeryę polską.

CZESI PRZECIW OŚWIADCZENIU MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO.

Praga, 11 marca (PAT). Zagajając wczorajsze posiedzenie zgromadzenia narodowego prezydent Tomaszek wystąpił przeciw oświadczeniu marszałka Sejmu polskiego, który, jak wiadomo, oświadczył, że naród polski nie wyrzeknie się swoich praw do całego Śląska Cieszyńskiego. Tomaszek zaznaczył wobec tego, że naród czeski nigdy nie zrezygnował ze Śląska Cieszyńskiego i tylko w interesie utrzymania dobrych stosunków z Polską starał się dojść do porozumienia. Czesi przyjęli zasadę plebiscytu, ponieważ się plebiscytu nie obawiają. Natomiast Polacy widocznie obawiają się plebiscytu, gdyż wszczęli teror i rozpoczęli ataki przeciw międzykoalicyjnej komisyi plebiscytowej. Ze strony polskiej mnożą się głosy, że plebiscyt nie jest konieczny i że powinien rozstrzygnąć oręż. Dalej występował prezydent Tomaszek przeciw twierdzeniu przez marszałka Trąmpczyńskiego, iż ludność polska w okręgu plebiscytowym jest uciskaną. Czesi są gotowi poddać swe dobre prawa próbie.

KOMUNIKAT Z KONFERENCYI ROBOTNICZEJ.

Cieszyn, 11 marca (PAT). Wczoraj rano odbyła się konferencya delegatów robotniczych czeskich i polskich pod przewodnictwem Anglika p. Wiltona. Z konferencyi wydano następujący komunikat:

Do górników i robotników ostrawsko-karwińskiego rewiru. Dnia 10 marca w Cieszynie pod przewodnictwem p. Wiltona odbyła się narada przedstawicieli politycznych, socyalistycznych i zawodowych organizacyj, jako też komisyi plebiscytowej czeskiej i polskiej. Obradowano nad nieznośnymi stosunkami. Konferencya wybrała komitet, złożony z 6 członków, który pracuje nad wytworzeniem zgodnego współżycia wszystkich obywateli Śląska cieszyńskiego i dziś już apeluje do górników czeskich i polskich, aby wrócili do swoich zajęć. Zarazem wzywa wszystkich mieszkańców Śląska cieszyńskiego do zaniechania walk, które przynoszą szkodę całemu społeczeństwu.

Podpisano: Wilton, Brand, ze strony polskiej: dr Kunicki Ryszard, Papuga Jan, Pytel Jan, Teller Andrzej, ze strony czeskiej: Brda Wojciech, Koukal Józef, dr Pelc Ferdynand, Prokesz Jan.

POSEŁ ZAMORSKI ZOSTAJE.

Cieszyn, 11 marca (Tel. wł.) Biuro prasowe polskiej delegacyi przy komisyi alianckiej komunikuje:

Rząd polski nie przyjął dymisyi p. Zamorskiego, przedstawiciela rządu polskiego przy międzynarodowej komisyi plebiscytowej, wobec czego pozostaje on nadal na dotychczasowem stanowisku z pełną swobodą działania.

STAN WYJĄTKOWY W CIESZYŃSKIEM.

Morawska Ostrawa, 11 marca (PAT). »Ostrawski Dennik« donosi, że międzykoalicyjna komisya plebiscytowa w Cieszynie ze względu na wydarzenia w okręgu Zagłębia karwińskiego ogłosiła na całym Śląsku Cieszyńskim stan wyjątkowy.

Cieszyńskie, sprawa rokowań i reemigracyi.

Warszawa, 10 marca (PAT). Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła dra Stanisława Grabskiego, w obecności prezydenta ministrów Skulskiego, ministra spraw zagranicznych Patka odbyła zebranie, którego pierwszy punkt stanowiły zapytania do rządu i odpowiedź na te pytania.

Posłowie dr Falkowski, Osiecki i Grzędzielski interpelowali w przedmiocie Cieszyna. — Rząd oświadczył, że powziął stanowcze i energiczne zarządzenia celem zabezpieczenia Śląska Cieszyńskiego przed ewentualnem wkroczeniem wojsk czeskich. Równocześnie zwrócił się rząd do rządów francuskiego i włoskiego w przedmiocie terorn uprawianego przez Czechów. Rząd wysłał jednego urzędnika ministeryum spraw zagranicznych i jednego delegata ministeryum spraw wojskowych na Śląsk Cieszyński.

Posłowie Rataj i de Rosset interpelowali w przedmiocie rozbieżności między oświadczeniami poszczególnych delegatów rządu za granicą, a oficyalną polityką rządu. Prezydent ministrów stwierdził, że istotnie nasze misye zagraniczne pozostawiają wiele do życzenia i rząd uczynił przedmiotem swych prac naprawę tych stosunków.

Na zapytanie posła dra Głąbińskiego, czy rząd może podać, jakie są podstawy rokowań z Finlandyą, Łotwą i ewentualnie z Rumunią, prezydent ministrów oświadczył, że najogólniejszą podstawą rokowań jest chęć zespolenia interesów tych państw z interesami Polski, w rokowaniach, które nas oczekują z Rosyą bolszewicką. Przed zawarciem ostatecznego układu rząd przedłoży wynik rokowań do aprobaty komisyi.

Pos. Skarbek interpelował, czy wiadomo rządowi o toczących się rokowaniach pomiędzy pp. Józefem Potockim, Horwatem i innymi a Petlurą. Minister Patek odpowiedział, że nic mu o tem niewiadomo. P. Skarbek podał w dalszym ciągu wniosek, aby na jednem z następnych posiedzeń omówiono całą sprawę ukraińską. Prezydent ministrów uznał, że omawianie tej sprawy byłoby obecnie może niekorzystne.

W głosowaniu wniosek p. Skarbka nie uzyskał większości.

Przy punkcie drugim porządku dziennego, dotyczącego spraw reemigracyi, prezydent ministrów przedstawił stan opieki nad reemigrantami z Ameryki. Opiekę tę wykonują trzy ministerstwa, wyłoniła się więc potrzeba utworzenia specyalnego urzędu reemigracyjnego, którego projekt wpłynął na Radę ministrów. Minister spraw zagranicznych Patek zwrócił uwagę, że sprawa reemigracyi streszcza się w dwóch zagadnieniach, tj. przesyłaniu pieniędzy oraz w organizacyi i obsadzeniu konsulatów.

Foch przecież przyjeżdża.

Paryż, 11 marca (PAT). Agencya Havasa. Marszałek Foch oświadczył, że zamierza wyjechać do Warszawy celem powitania armii polskiej. Terminu wyjazdu nie można jeszcze podać dokładnie.

Warszawa, 11 marca (Tel. wł.) Warszawski korespondent »Matin« ogłasza wywiad z szefem wojskowej misyi francuskiej w Warszawie jenerałem Henrisem w sprawie projektowanego przyjazdu marszałka Focha do Warszawy.

Marszałek Foch — mówi jen. Henris — ma rzeczywiście przybyć w najkrótszym czasie do Warszawy, ale dlaczego wiadomość ta ma być zapowiedzią nowej wojny? Obecność jeneralissimusa armii koalicyjnej będzie niezawodnie korzystną w chwili rozpoczęcia się rokowań o charakterze militarnym z przeciwnikiem. Polacy będą szczęśliwi, że poprze ich autorytet wielkiego marszałka Focha, nadto marszałek będzie miał sposobność wypowiedzieć się w szeregu kwestyj technicznych.

W końcu wywiadu wypowiedział jen. Henris swoją opinię o armii polskiej. Między innemi powiedział: Polska w ciągu roku dokonała rzeczy cudownej. Rok temu armia polska liczyła zaledwie 40 tysięcy żołnierzy, dziś obejmuje 24 dywizye, z których tylko 5 przybyło z Francyi. Ci zaimprowizowani żołnierze, źle wyekwipowani, kiepsko obuci i żywieni, zaopatrzeni w broń i amunicyę wszelkiego rodzaju, odnoszą wszędzie zwycięstwa. W takich warunkach trudno nie być optymistą. Taka armia wytrzyma każdy atak.

Piastowcy niezadowoleni z rządu.

Warszawa, 11 marca (PAT). Klub posłów P. S. L. odbył wczoraj kilkogodzinne posiedzenie. Przewodniczył p. Witos, który na wstępie określił obecną sytuacyę polityczną, zarówno wewnętrzną jak zewnętrzną. Po ożywionej dyskusyi, jaka się na wstępie wywiązała, klub wyraził jednogłośnie niezadowolenie z rządu i niektórych ministrów i polecił prezydyum zawiadomić o tem rząd i stronnictwa większości, oraz zdać sprawę z tej konferencyi klubowi. Następnie dokonano wyboru prezydyum i zarządu klubu. Prezesem wybrano przez aklamacyę p. Witosa, wiceprezesami jednogłośnie pp. Rataja i Dąbskiego, sekretarzami Hartmana i Kowalczuka. Do zarządu zostali wybrani: Jan Dąbski, Kiernik, Płocha, Kurczak, Bobek, Nawrocki, Ostachowski, Maślanka, Osiecki, Bryl. Ponadto wybrano komisyę dla prac sejmowych, oraz sekcyę prasową, do której weszli Dąbski, Jan Dębski i Rączkowski.

NAPAD NA PRZEDSTAWICIELI KOMITETU MAZURSKIEGO.

Olsztyn, 11 marca (PAT). Spóźnione z dnia 5 bm.) Przedstawiciele komitetu mazurskiego Zieliński, Herz, Fryderyk i Gottlieb Lejkowie, podczas jazdy samochodem w dniu 4 bm. byli napadnięci w Wilenbergu przez zorganizowaną bojówkę. Obecna przy tem policya nie interweniowała. Na drodze między Malborkiem i Szczytnem samochód, wiozący przedstawicieli komitetu, wpadł na pień drzewa, położony w poprzek drogi. Katastrofy uniknięto tylko dzięki temu, że samochód posuwał się bardzo powoli. W Szczytnie na przedstawicieli komitetu oczekiwała bojówka, która zelżyła przybyłych. Herza i Zielińskiego pobito mimo obecności załogi. Z pośród napastników nikt nie był aresztowany. Bojówka wystosowała do przedstawicieli komitetu rozkaz pisemny opuszczenia miasta. Przedstawiciele komitetu wyjechali inną drogą, niż zamierzali poprzednio. Na samochód, który przejeżdżał wspomnianą drogą wcześniej przed samochodem przedstawicieli komitetu mazurskiego, dokonano napadu, przyczem odniósł rany jadący w tym samochodzie asesor regencyjny Friedberg.

Wilson przeciw Turkom w Konstantynopolu.

Wiedeń, 11 marca (PAT). Z Waszyngtonu donoszą:

»N. Y World« stwierdza, że Wilson w ostatniej swej nocie wypowiedział się przeciw pozostawieniu Turków w Konstantynopolu.

Paryż, 11 marca (PAT). Havas. »Echo de Paris« dowiaduje się, że demonstracya wojenna w Konstantynopolu polegać będzie na zajęciu przez sprzymierzeńców ministerstwa wojny i zaaresztowaniu wrogich ententcie tureckich mężów stanu. Dziennik dodaje, że rząd francuski usiłuje przekonać rząd angielski, iż podobna jaskrawa interwencya nie rozstrzygnie trudności. W sprawie tej miał Millerand zwrócić się o radę do Wilsona.

Rzym, 11 marca (PAT). Havas. »Popolo Romano« podaje, że Włochy przyłączą się jedynie do akcyi dyplomatycznej w Konstantynopolu i nie wezmą udziału w demonstracyi zbrojnej.

KRÓL SYRYI I PALESTYNY.

Kraków, 11 marca (PAT). Stacya iskrowa krakowska przejęła wczoraj z Poldhu następującą depeszę iskrową:

Z Jerozolimy donoszą, że 28 lutego odbyła się koronacya emira Faisali na króla Syryi, Palestyny i Damaszku.

STRAJK GÓRNIKÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 11 marca. (Tel. wł.). Od wczoraj strajkuje 130.000 robotników kopalnianych, pracujących w Pas de Calais.

Dzienniki paryskie omawiają ewentualne skutki strajku górników w północno-francuskim rejonie i podają, że powoduje on dzienny deficyt 20 tysięcy ton węgla. W związku z tem »Petit Parisien« zapowiada zmniejszenie zużycia węgla w przyszłości, celem wyrównania ubytku produkcyi. Rząd francuski wezwie dyrekcye kolejowe, aby zmniejszyły liczbę pociągów osobowych. Sekretarz związku górników oświadczył, że strajk ma charakter ściśle miejscowy i wywołany został przez agitatorów skrajnego kierunku.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 10 marca 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.:

	ofiar.	żąd.
Bank Przemysłowy	600'—	625'—
Polskie Tow. handlowe	420'—	4[illegible]
Transakcya	4[illegible]	4[illegible]
Handl. Spółka akc. „Impex“	265'—	285'—
Zieleniewski	1250'—	1300'—
Transakcya		1275'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2025'—	2075'—
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górn.	2900'—	3000'—
Transakcya	2900'—	2950'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	270'—	280'—
Marki niemieckie a 1000	290'—	300'—
Transakcya	290'—	296'—
Ruble carskie po 100 rb.	280'—	290'—
Ruble carskie po 500 rb.	290'—	300'—
Transakcya		296'—
Ruble dumskie	75'—	85'—
Franki francuskie	16'50	17'50
Dolary amerykańskie	215'—	225'—
Lei rumuńskie	300'—	320'—
Berlin	275'—	290'—
Transakcya	275'—	285'—
Praga	235'—	245'—

ZWYŻKA CEN BAWEŁNY. Tel. z Gdańska: Na targach bawełny w Nowym Jorku, Nowym Orleanie i Liwerpoolu nastąpiła w ostatnim okresie sprawozdawczym dość znaczna zwyżka cen.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE

założony w roku 1870 **Warszawa, ulica Traugutta 7-9** założony w roku 1870

(najstarsza instytucya bankowa w Polsce)

Kapitał zakładowy i rezerwowy 81,747.831·10 marek polskich

zawiadamia niniejszem, że

otwiera przy ulicy Wiślnej L. 3 w Krakowie własny Oddział

który będzie załatwiał wszelkie operacye bankowe.

ODDZIAŁY W POLSCE: Będzin, Częstochowa, Kalisz, Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Mława, Ostrowiec, Piotrków, Radom, Radomsk, Sosnowice, Włocławek, Zawiercie. Oddział w Gdańsku, Długi Rynek (Langer Markt) L. 7.
ODDZIAŁY ZAGRANICĄ: Kijów, Piotrogród (Petersburg). 1978 1 3

Apteka w Liszkach

pod Krakowem przyjmie ucznia na praktykę. 2009

Koncypient

rutynowany, obeznany gruntownie z praktyką prowincyonalną, znajdzie zaraz pod korzystnemi warunkami posadę w kancelaryi adwokata Dra Fragnera w Wiśniczu, koło Bochni. 2010 1 4

Do sprzedania

2 bieliźniarki dębowe, ładne, z suchego materyału. Ul. Jaskółcza 2, Półwsie Zwierzyniec. 2017

Poszukuję mieszkania o 4 pokojach z kuchnią, w okolicy ulic Dietlowskiej i św. Gertrudy — ewentualnie za odstąpieniem mieszkania, złożonego z 3 pokoi i kuchni, przy ul. Wrzesińskiej. — Zgłoszenia listowne pod „T. T." przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2018 1 3

Do sprzedania

nowy płaszcz zielony, sukienny, sznurówka na słuszną osobę, bluzki jedwabne, suknia markizetowa biała w czarne kropki. Ul. Siemiradzkiego 15. 2019

Stenografistki

w języku niemieckim, piszącej biegle na maszynie, potrzebuje zaraz biuro handlowe. Tylko siły rutynowane zechcą złożyć pisemne zgłoszenia bez odpisów świadectw w Administracyi „Nowej Reformy" pod **„Stenografistka"**. 2024

Uczeń szkoły średniej lub t. p. znajdzie zajęcie lektora w godzinach przedpołudniowych. — Zgłoszenia między 10—11 przyjmuje Fleischer, ul. Kremerowska 2. 2025 1 2

Meble do sprzedania

jadalnia, salon. Ul. Michałowskiego 15, w ogrodzie 18, od godz. 2—4. 2028

Dwa umeblowane pokoje z łazienką i kuchnią zaraz do wynajęcia bezdzietnemu małżeństwu. — Zgłoszenia listowne pod **„Wenada"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2031

Rządca-gorzelnik

z długoletnią praktyką, z teoryą, chlubnemi świadectwami i poleceniami, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Agronom"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2015

Kupię kamienicę

z komfortem, solidnej budowy w starym Krakowie. — Pośrednictwo niedopuszczalne. — Zgłoszenia pod **„Solidna kamienica"**, przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2032

Lokal obszerny

w śródmieściu, nadający się na magazyn lub pracownię, każdego czasu do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne do biura ogłoszeń „Lot", Kraków ul. św. Jana 3. 2033

Bufetowca zdolnego

przyjmie zaraz firma K. Norek, ul. Sławkowska 25. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 2034 1 8

Aptekę

w obwodzie noworadomskim z mieszkaniem, za marek 150.000 sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3. 2038

PANNA

początkująca, z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod „Z. B." przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 1670 3 0

Zdolny buchalter

i **panna**, pisząca biegle na maszynie po polsku i po niemiecku, znajdą zaraz posadę w biurze, ul. św. Tomasza 9, II piętro. 2022 1 3

Długoletni współkierownik filii bankowej w większem prowincyonalnem mieście przemysłowem, z wszechstronną praktyką, zmieniłby posadę. Reflektuje na stanowisko kierujące w poważniejszej instytucyi bankowej lub większem przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia pod **„Małopolska"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1950 2 2

Poszukuje się panny

do biura ze stenografią polską i niemiecką, umiejącej biegle pisać na maszynie Underwood. — Adres poda biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 1899 4 6

Puszki

z mleka kondens., słoniny amerykańskiej, konserw i t. d. zakupuje w każdej ilości Fabryka wyrobów metalowych, Podgórze-Kraków, ul. Parkowa 1. 1885 2 5

Starszy magister, rel. rz.-kat., obecnie zarządca apteki na prowincyi, przyjmie zarząd lub odpowiednią posadę w mieście, gdzie jest stacya kolei. — Wiadomości udzieli: Feliks Gloss, magister farmacyi, Lwów. Namiestnictwo. 1788 3 3

Pomocnik

handl., katolik, szybki ekspedyent, możliwie z działu farbowego albo korzennego, potrzebny zaraz. — Zostanie również przyjętą **panienka** do biura, jak i praktykant z ukończoną 3 klasą wydz., realną lub gimnazyalną, najwyżej do lat 15. — Zgłoszenia przyjmuje **Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.** 1839 3 3

Poszukuję mieszkania

składającego się z 2—3 pokoi z kuchnią, oświetleniem elektrycznem, ewentualnie z komfortem. Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. Zgłoszenia do biura „Ruch" pod **„E. H."** Kraków, ul. Szczepańska 9. 1938 3 4

Apteka

w Strzyżowie n/W przyjmie zaraz magistra(ę) i aspiranta (kę). 1909 4 4

Marki pocztowe

wszelkich wydań, w każdej ilości i całe zbiory, kupuje „Filatelista", Lwów, ul. Kościuszki 1. 1734 6 10

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa Kraków ul. Szeroka 22. 1405 16 20

Gumy automobilowe

kupuje Spółka automobilowa

„Motor"

Kraków, plac Maryacki 9. 1658 5 5

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu

Oddział w Tarnowie

ulica Krakowska L. 8, I-sze piętro.

Przyjmuje wkłady na rachunek bieżący i na książeczki oszczędności, wypłacając na żądanie większe kwoty bez wypowiedzenia. Załatwia wszelkie interesy, wchodzące w zakres działania banków, udziela bezinteresownie porad i wskazówek w sprawach pieniężnych. 1913 1 2

500-markowe akcye

Polskiego przemysłu korkowego

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcyę przyjmują pierwszorzędne banki. Jestto pierwsza w państwie polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacyi korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbyt jest zapewniony.

Cło ochronne wyklucza konkurencyę zagraniczną.

Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcyj niewątpliwe.

Prospekty i deklaracye wysyła bezpłatnie: **„Spółka akcyjna Polskiego przemysłu korkowego", Warszawa, ul. Żurawia L. 1.** 2012 1 4

Zdrową i czystą cerę

otrzymuje się przez stałe używanie mydła toaletowego

„NARCYZ"

Mydło „Narcyz" zawiera około 90% tłuszczu, odznacza się bezwzględną czystością składników, jakoteż nader miłym i subtelnym zapachem. Ponadto poleca się tejsamej produkcyi mydło niezrównanej jakości „Liljowo-mleczne", jakoteż mydła kosmetyczne „Nr 710" i „Kosmos".

Wzory i oferty wysyła na życzenie odwrotną pocztą:

Biuro sprzedaży fabryki wyrobów chemicznych i kosmetycznych „Erzet" na Małopolskę i Śląsk: w Krakowie, ul. Zielona 12. 1923 2 2

L. 6.93. VIII. 1913 3 3

Przetarg ofertowy

na dostawę szpitalnych stolików nocnych.

Zarząd budownictwa wojskowego okręgu generalnego w Krakowie potrzebuje pilnie 3444 sztuk stolików nocnych szpitalnych, pojedynczych 0·80×0·41 m, 0·37 m, z drzewa miękkiego, zdrowego, pomalowane farbą olejną, szarą, z jedną szufladą i półką.

Oferty pisemne, zapieczętowane wraz z 5% wadyum oferowanej kwoty należy wnosić do wymienionego Zarządu przy ulicy Pawiej l. 8 na ręce naczelnika Zarządu do dnia 22 b. m. pod napisem: „Oferta na dostawę stolików szpitalnych".

Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia jej. Zarząd budownictwa wojskowego zaś z chwilą zatwierdzenia tejże przez ministerstwo spraw wojskowych. Do oferty należy dołączyć dokładny opis i rysunek oferowanych stolików i podać termin dostawy.

Bliższe wyjaśnienia i szkice otrzymać można w wydziale VIII Zarządu budownictwa wojskowego.

Kraków, dnia 5 marca 1920 r.

Zarząd budownictwa wojsk. O. G. w Krakowie.

Kroju i szycia

wyuczam najdokładniej panie i panienki, nawet zupełnie z szyciem nieobeznane. **Kurs**, obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie, rozpocznie się **15 marca b. r.**

Szkoła kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.

Wykonuje się również formy według miary. 2016 1 2

Potrzebny buchalter

samodzielny na godziny popołudniowe. — Zgłoszenia pod **„P. K."** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2037 1 2

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 1-go marca

SALON DO CZESANIA PAŃ

firmy **p. Wiskidy, Rynek, Linia A-B** wraz z personalem został przeniesiony **na ul. Szewską L. 4, firma Łabużek.**

2011 1 8 **ADAM.**

Najlepszej jakości

SOK MALINOWY

sprzedaje firma

Perlmutter i Goldberger

Hurtowny skład towarów kolonialnych

Kraków, Dietlowska 65.

1996 2 2

Bilanse

sporządza, sprawdza i reorganizuje księgi, rozstrzyga spory rachunkowe

I. Małopolska Spółka rewizyjna

kierownik Dr T. Lulek, prof. Akademii handl. i zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5. Godziny biurowe od 4—6. 1947 3 10

WZYWAM

wszystkich właścicieli jakichkolwiek książeczek wkładkowych **Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie**, by do dnia 15 marca zechcieli podać pod adresem Towarzystwa, ul. św. Marka l. 20, **listownie:** swe imię i nazwisko oraz dokładny adres, numer książeczki wkładkowej i wysokość wkładki. Adwokat Dr Rowiński, jako zarządca masy konkursowej. 2014 1 3

140.000 m^3 drzewa

jodłowego i świerkowego na pniu (częściowo ścięte) blisko większego własnego tartaku w zachodniej Galicyi.

Lasy i tartak położone przy dobrym gościńcu, niedaleko stacyi kolejowej.

Potrzebna gotówka około K 2,000.000.

Zgłoszenia tylko listowne pod **„Rychła decyzya"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1823 4 6

P. T. Słuchacze prawa!

Kursa i lekcye indywidualne. Wypożyczanie materyałów dla prowincyi i zajętych biurowo. Wszelkie zmiany uwzględnione.

„CODEX" KURSA PRAWNICZE Dra H. Ostrowskiego „CODEX"

Kraków, Studencka 5, od 4—5. 1866 2 2

ZAWIADAMIAM

odbiorców Hurtownych, że już czas zaopatrzyć się na sezon wiosenny w najlepszą **farbę do materyi** 2023 1 2

„PALATYN"

Hurtowny skład apteczny:

Jakób Brykman, Łódź, ulica Zachodnia 41.

Cytra koncertowa

do sprzedania. Zgłoszenia: ul. Smoleńska 21, II piętro, oficyny lewe. 1976 2 2

Korespondentkę

polsko-niemiecką, biegłą w stenografii i pisaniu na maszynie, poszukuje firma Cohn i Liebeskind. Zgłoszenia: ul. św. Sebastyana 13, II piętro, między godziną 2—3. 1975 2 2

Poszukuję zaraz

52.000 K na hipotekę, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: ul. Kremerowska 4, I p., na prawo. 1949 2 2

Optyk

T. Armatys

Kraków, Zyblikiewicza 15, II, of.

sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i wykonuje **szkła** różnych kombinacyj. 9744 6 6

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 1098 17 20

Poszukuje się zdolnego budowniczego i technika budowlanego z dłuższą praktyką. Zgłoszenia pod **„Budowniczy"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 1987 2 2

Praktykanta do biura

lub pannę przyjmę zaraz. Zgłoszenia ustne lub pisemne: Powszechne Biuro ogłoszeń, Kraków, ulica Floryańska 44. 1974 2 2

Pomocnika księgarskiego

poszukuje księgarnia A. Juszyńskiego w Przemyślu. 1917 3 3

Zakład kosmetyczny

Fr. Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 10171

Zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych poszukuje panna obowiązkowa, pracowita, obeznana z manipulacyą biurową. Dobre polecenia przełożonej władzy. Zgłoszenia pod **„Manipulantka W."** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 1954

Skład węgla i drzewa Banku Hipotecznego

w Krakowie, przy ulicy Warszawskiej

sprzedaje

DRZEWO OPAŁOWE, rznięte

z dostawą i zniesieniem do piwnicy. 1803 3 3

Zamówienia przyjmuje **Bank Hipoteczny, Rynek główny.**

L. 130. 2005 2 5

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 18 marca 1920 r. odbędzie się w nadleśnictwie w Muszynie licytacya na 5.250 m^3 (metrów sześciennych) drzewa jodłowego i świerkowego na pniu.

Bliższe warunki przeglądnąć można w kancelaryi tegoż nadleśnictwa.

Nadleśnictwo w Muszynie.

Polecamy do szybkiej dostawy

tylko wagonami

98/99%-owy oryginalny amerykański, pierwszej jakości,
siarkan miedziowy (siny kamień),
128/130%-owy oryginalny amerykański i angielski
żrący tlenek sodu (kamień ługowy),
99/100%-ową sycylijską
siarkę, proszek siarczany, siarkę w laskach,
tudzież
smary do wozów, kalafonię, ałun, boraks 80%, kwas octowy, parafinę, ang. i amer. mydło jędrne,
jakoteż artykuły chemiczne i wszelkiego rodzaju materyały surowe, wyłącznie z zamorskiej pierwszej ręki. 1367 5 10

„ORIENT", Chem. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu i handlu
Centrala: Wiedeń, I., Fleischmarkt I. Adres telegr.: „Orient" Wiedeń.
Własne filie: Tryest — Genua — Berlin — Budapeszt.

Główny Urząd zaopatrywania armii

ogłasza

konkurs

na dostawę do Warszawy: noży i widelcy kuchennych, tasaków, toporów rzeźniczych, siekier, maszynek do mięsa, miednic, misek porcyjnych, kubłów i konewek cynkowanych, kubków ½-litrowych, emaliowanych lub cynowanych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, opatrzone stemplem 4-markowym, z podaniem ilości, ceny i terminów dostawy należy składać **do dnia 22 marca 1920 r.** w Głównym Urzędzie zaopatrywania armii, Sekcya V., Wydział urządzeń koszarowych, Warszawa, ul. Przejazd 10, załączając wadyum w wysokości 2%. 2002

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w G. U. Z. A.